

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

U ciažkuju hadzinu.

1927 hod pačaŭsia dla Bielaru-
saŭ pad Polščaj pad znakam nia-
čuwanых aryštaŭ. Na staronkach
„Bielaruskaj Krynicy” my dawoli
časta pawiedamlajem čytačoŭ ab
tych niesprawialliwaščiach, jakija
katalickaja časć bielaruskaha hra-
madzianstwa adčuwaŭ z boku du-
choŭnaj ułady. Ciapier-ža pa zaha-
du Wařawy rynułasja na našy ziem-
li nawaŭnica biazpraŭnych, niačuwa-
nych jašče aryštaŭ pasłoŭ. Łama-
jucca nienarušnyja asnowy zakana-
daŭstwa, jakimi jość u cywilizawa-
nych narodaŭ ich kanstytucyja; aryš-
towywajucca pradstaŭniki narodu,
niatykalnyja pasły ū časie snu ū
siabie doma i abjaŭlajecca ūračys-
ta pierad świetam, što jany złoŭle-
ny na prastupku. Hetak aprača pa-
słoŭ aryštawany sotni bielaruskich
hramadzian i ūsio pad zakidam
kamunizmu.

Praŭda, hetyja masowyja aryšty
adnosiacca tymčasam tolki da pra-
wadyroŭ i siabraŭ Bielaruskaj Ra-
botnicka-Sialanskaj Hramady, tej
samar Hramady, jakaja z inšymi
bielaruskimi partyjami wiała ū
apošni čas niačuwanaje zmahaŭnie
i prymušała nas wystupać u swajej
abaronie, ale my nie pawinny za-
bywacca, što ū hetu „Hramadu”
ŭchodziać cełyja masy našaha sia-
lanstwa, jakoje išło ū henu partyju
i dzieła tych mnohich kličaŭ, jakija
bačym i na ściahach našych. He-
tymi asnaŭnymikličami jość: ziam-
la pracoŭnym, skasawaŭnie asad-
nictwa, rodnaja škola, zmahaŭnie
z zachopnym polskim nacyjanaliz-
mam i h. d. My takža nie pawinny
zabywacca, što aryštawanyja bieł-
aruskija pasły wyšli z pad bielaru-
skaj strachi i pałažyli nie małyja
zasłuhi dla adradžeŭnia našaha na-
rodu. Woś čamu ūdar, naniesieny
„Hramadzie”, baluča adbiwajecca
i na inšych bielaruskich palityčnych
partyjach. Jašče bolš heta sprawa

nabiare jaśnaści, kali woźmiem pad
uwahu palityku da nas polskaha
uradu: palityku ŭcisku, šowinizmu
i pahardy da našaha sielanina.

Možna skazać, što imienna ta-
kaja palityka i stwaryła „Hramadu”.
Naš sielanin pajšoŭ tudy nie praz
sympatyju da kamunizmu, a praz
nienawiść da Polščy.

A ciapier niekalki dumak na
zaŭtrašni dzień.

Zhodzimsja na minutku z tym,
što ministru Mejštowišu ūdasca zd-
użyć na niejki čas dziejność nia tol-
ki „Hramady”, ale i inšych bieł-
aruskich partyjaŭ. Ci heta maje zna-
čyć, što tak zaraz zapanuje polščy-
na? Nikoli. Bielaruski ruch moža
tolki spynicca farmalna, zyjści na
hrunt kanspiracyi, ustrymacca dzieła
taho, kab pašla z siłaj huraganu
parwać usie pieraškody na swajej
naturalnaj darozie. Kali ab hetym
nia wiedajuć wařaŭskija palityki,
to tolki chiba dzieła taho, što za-
bylisja na historyju swajho ŭłasna-
ha narodu, zabylisja na swaju nia-
daŭnaju niawolu, jakaja dahetul
časta prajaŭlajecca ū psychicy pol-
skaha hramadzianina.

Dyk što budzie dalej? Woś py-
taŭnie, jakoje nia wychodzie z ha-
ławy koźnaha Bielarusy. Pry stwa-
ryŭšymsja pałažeŭni polski ūrad
jašče maje adnu nowuju akaziju
prakanać nas, što wiedziececa zma-
haŭnie tolki z kamunizmam, a nie
z Bielarusami, ale my słowam -
abiacankam užo daŭno pierastali
wieryć. My pawierym tolki ū
dzieła. Pustoje miejsca na wy-
padak likwidacyi „Hramady” treba
budzie zapoŭnić chutčejšaj ziamiel-
naj reformaj, skasawaŭniem asad-
nictwa, adčynieŭniem sotniaŭ bieł-
aruskich školaŭ. A pačać pierš-
napierš treba z hwarancyi, što
kanstytucyja ū Polščy abawiazkowa
da ūsiech i što pieršy lepšy mini-
star biaskarna łamać jaje nia moža!

Našaja Moładź.

Wielmi dziakuju Wam rodnaja bratoč-
ki za prysyłku mnie rodnaje časopisi „Bieł.
Krynicy”. Pierahladajućy i čytajućy jaje, ja
znašoŭ niekalki maleńkich staciejkaŭ ab na-
šaj moładzi, jak jana pastupaje i što jana
robić.

Niapryjemna było mnie ab joj čytać.
Bo što-ż? Ja wyčytaŭ, što našyja chłopc-
y na wiečarynkach upiwajucca, a pašla raźbi-
wajuć adzin druhomu hałowy, abo prabiwa-
juć adzin druhoha nažami.

Bratki rodnaja, da čaho-ż nas dawiaduć
našyja hetakija pastupki? Oj da ničoha ja-
ny dobraha nie dawiaduć! Kali my dalej
hetak budziem pastupać, to zastaniomsja
my na dalej ciomnymi niawukami i budziem
my zaŭsiody wyśmiawanyja i pahardžanyja
i biednyja, tak, jak i dahetul byli. Pakińma

hetkuju nierazumnuju rabotu, a woźmiemsja
da raboty dobraj!

A ciapier wialikaja zadača, a moža i
najwaźniejšaja, što my majem rabić i jak
majem pastupać? A woś što my majem ra-
bić: treba nam arhanizawacca, wypisywać,
dobryja hazety, časopisi, knižki, brašury, ład-
zić spektakli (pradstaŭleŭni) i t. p.

Dzieła čaho našaja moładź hetak brydka
pastupaje? A heta dzieła taho, što jana wiel-
mi ciomnaja i nia maje čym inšym razwiesia-
licca, jak tolki šukajućy wiasiołaści ū harecy.

Pišućy heta, ja nia maju na dumcy,
kab moładź nia ładziła wiečaryn; nie, ich
treba rabić, ale nia tak jak my dahetul rabili:
treba rabić tak, kab lyla z ich maralnaja i
kulturnaja karyść.

Dyk da raboty, Braty! Pamiatajcie,
što ad Was, ad moładzi zależyć naša bu-
dućyna! K. Čabočka z pad Krakawa.

ADAM MICKIEWIČ.

NIOMAN

(Sonet).

Nioman, rečka majho domu! Dzie
[wody tyja,
Što ja čerpaŭ kaliści dziciačaj rukoju
I sercu šukajućy majmu supakoju
Plyŭ kališ pa tabie ja ū kutki dzikija?

Tut Laŭra sabie ū kosy naŭplataŭ-
[šy kwietak
Na cień twój pryhoży ū hłybinu
[hladziela,
A na falu toj rečki mnie ślaza la-
[ciela
I abraz mucila darahi mnie hetak.

Nioman, maja ty rečka! Dzie jość
[wody tyja.
A z imi ščascie, nadziei dzielisja
[kudy?
Dzie miłyja, dziciačyja wiasiella
[hady?

Dzie Laŭra i siabry maje darahija?
Minuła ūsio, što prynios mnie wiek
[małady,
Usio prajšlo... Čamuż nie rasstaŭsia
z ślazi ja?
pieraklaŭ z polskaha A. Stepowič.

Ab haspadarcy.

HDZIE PRYČYNA NAŠAJ BIEDNATY?

Čytajućy bielaruskija hazety, časta spa-
tykajemsja tam z sumnymi wiestkami z usich
kutkoŭ našaj darahoj Bačkaŭščyny. Wias-
kowija dapisčyki najčastej narakajuć na
padatki i na swaju biednatu. Z hetych wies-
tkaŭ widać, što našym sielanam żywiececa
wielmi ciažka. Jano i praŭda. Sioletnaja
niaŭroda, padatkowaja ciažara, a hłaŭna ma-
łaziemielle — susiom padtačyli haspadar-
skuju moc sielanina-ziemlaroba. U ciesnaj
suwazi z hetym paŭsiudnym na Bielarusi
žyjašćam staić ahulnaje niezdawoleŭnie z
sučasnaści i žadaŭnie palohki. Adkulža ža-
danaja palohka ū bielaruskuju wiosku pry-
budzie? Jana moža paŭstać tykiela z nas
samych.

Jak heta rozumieć?

Wielmi prosta. My narakajem na nie-
darod, na biednatu, a hłaŭno na našyja
niwy, na arominu i sienažac, hłaŭno na
wioski, na haspadarskija budynki i pryłady!
Što ūsiody bačym? Niewiasioły, sumny ma-
lunak!

Kamianistyja niwy, upyreŭšaja aromina,
zakisłyja sien. žaci, nizkija, ciomnyja i ūzim-
ku jak śled nieahledžanyja budynki, dapa-
topnyja, z tupymi narahami sochi, draŭla-
nyja, z karotkimi, kulakawatymi sukami ba-
rony — woś niezawidnyja častki złybiednaj
sucelnaści!

Usio heta pakazuje, što my żywiom
i kratajemsja pasiarod wializarnych niepa-
radkaŭ. Praŭda, časta hetych nieparadkaŭ
nia bačym, bo ūžo z imi tak žyżlisja, što
nam zdajecca byccam tak i treba. Adnak
usie dobra rozumiejem praŭdu, jakaja skry-
wajecca ū našaj przykazcy: „nieparaŭki zwod-
ziać dastatki”. Tak, haspadarskija niepa-
radki zwodzjać haspadaroŭ z chleba. Dyk
nie pamylusja, ješli skažu, što bolšaja ča-
stka niedarodaŭ, a śledaŭka i našaj biedna-
ty, wyciakaje imienna z akružajućych nas
haspadarskich nieparadkaŭ. Tamu, chočućy
haspadarska ūzmacawacca i przydać palohki,
treba pieradusim i to musowa zwaŭsi na
ništo przyčyny ciaierašniaj hality. Heta zna-

čyć źleści z ciopłaj piecy, zakasać rukawy,
naprużyć usie siły i rašuća chapicca za pra-
cu na niwie, na sienažaci, u humnie i chla-
woch, kab takim paradkam zawiaści ūsiudy
ład; tahdy i palohka k nam zawitaŭ. Dyk
nie narakaj i sumawać, ale dziejać. Praca
i tykiela praca ludziej uzbahačaje. Braty
Bielarusy, i našaja daroha da lepšaj budu-
čyny idzie praz waroty natužnaj pracy. Dyk
hejža da pracy, pracaju zdabudziem bahać-
cie i lepšaje bytawaŭnie! Padymajecca py-
taŭnie, ci každyja praca zmoža ździejśnić
usie spadziawaŭni, jakija na jaje ūskłada-
jucca? Nie, nia každyja. Usie spadziawaŭni
zmoža ździejśnić tykiela praca razumnaja,
umielaŭa i wytrymaŭaŭa.

Što takaje praca razumnaja?

Heta takaja praca, katoraja raźwijaŭ-
ca pawodle razumna abдуманaha rasparad-
ku, inakš, planu. Haspadar, katory pracuje
biezplanowa, nikoli nia maje zdawalajućych
rezultataŭ. Wyniki jahonaj pracy ūsiahdy
jość niedaraźmierkija adnosna spatrabawa-
naj na praco siły. Takoha haspadara možna
ŭpadobić da čalawieka, katory chočućy za-
bić kamara chapaje za koł. Inakš kažućy,
nierazumnaja praca łob naparyć krepka,
a karyści dać mała.

Razumnaja praca ūsiahdy imkniecca da
lepšaj wydajnaści. Praktyka pakazała, što
wydajnaść pracy wialiečeje, kali haspadar pa-
wodle zmohi zawodzić u swajej haspadarcy
nowyja sposaby apošniaj. Dyk razumnaja
praca pawinna wykarystawać usialakija ma-
šyny, zakładać sajuzy ziemlarobaŭ, arhani-
zawać wytworčyja i spażywieckija supalki
i t. d.

Na astatak treba adciemić, što razum-
naja praca, kirujučysja da ahulnaha palep-
šaŭnia haspadarki, pawinna silicca dapiać
hetuju metu praz padniaćcie na mahčymuju
wyšyniu tych halinaŭ haspadarskaj wytwor-
čaści, katoryja ū sučasny mament i pry da-
dzienych umowinach prynosiać najbołšuju
karyść.

Usie wyličanyja rysy nosić na sabie
praca haspadaroŭ zachodnich haspadar-
stwaŭ. Tamu i żyćcio ichniaje nie raŭnia
našamu, chacia ziamli ū ich nia bolš jak
u nas. My i ū swiata taho nia bačym, što
Niemieć budniem maje.

Zahranicaju, da przykładu, ū Danii, Ha-
landzii, Finlandzii Niamieččynie, a apošnim
časam i ū Łatwii, hdzie haspadary śmat świa-
tlejšyja ad nas, žwiartajecca wialikaja ūwa-
ha na hadoŭlu skaciny, asabliwa małoč-
nych karoŭ. Dzieła čaho? Mo’ Datčanin, Fin,
Niemiec, dy Łatyš bolš lubiць swaje karowy,
čym Bielarus swaje? Nie, sprawa tut nia
ū lubiřni, a ū hraščach. Bačycie, tam užo
ludzi daŭno daznalisja, što hadoŭla małoč-
nych karoŭ daje wializarnyja dachody i jość
krynicaŭ niawyčarpanych bahaćciaŭ. Zaty-
m lašnie zahranicaju świetłyja haspadary i
žwiarnuli ūwahu na henuju halinu haspa-
darskaj wytworčaści, dy naprużyli usie swa-
je siły, kab dawiaccia jaje da wysokaj das-
kanalnaści, što im susiom udałosja. Rezultaty
akazalisja ahramadnyja. Śmat hdzie hadoŭla
małočnych karoŭ, poruč z hadoŭlaj šwiniej,
stałasja hłaŭnaj krynicaŭ dachodu užo nie
tykiela dla paasobnych adzinak, ale dla ūsia-
ho haspadarstwa.

Tak jość zahranicaju. A ū nas jak he-
taja sprawa wyhladaŭe?

Nizkija, ciomnyja i ūzimku jakś led nie-
ahledžanyja chławy, u jakich najčastej na-
šaja skacina ziaŭnie, haworać, što wyhlada-
je jana wielmi blaħa.

Čamu? Wośža na henaje pytaŭnie Biel-
arusy majuć hatowy adkaz: „Panočku, my
biednyja”. Mnie znoŭ chaciełasja-b hety ad-
kaz susiom pierajnačyć i skazać: „hadoŭla
małočnych karoŭ wyhladaŭe ū nas wielmi
blaħa nia dzieła našaj biednaty, a hłaŭna
dzieła našaj, Bratočki, ciemnaty.

Kabža hetuju ciemnatu chacia krošku
razświatlić, woś ja i naważyŭ pisać u ha-
zecie ab małačarstwie i ab hadoŭli małoč-
nych karoŭ.

Dumaju, što sprawa wielmi darečnaja.
Wiaskowy.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

PRYSUD NAD KS. HADLEŬ-SKIM ZAĆWIERDŹANY. U hetych dniach dajšla da nas z Wařšawy sumnaja wiestka: Najwyšejšy Sud u Wařšawie 18 studnia prysud nad Ks. Hadleŭskim začwierdziu. Takim čynam paważanamu Ks. Hadleŭskamu prydziecca adbyć karu 2-ch hadoŭ krepasći.

Palicejskija rewizii ŭ BChD. U zwiazku z astatniaj loŭlaj prawadyroŭ „Hramady“ byla зробlena takža rewizija ŭ siabry Centr. K-tu BChD hram. Hrabinskaha ŭ Wilni i ŭ druhoha siabry taho-ž K-tu Krasoŭskaha ŭ Pastaŭskim paw. Aryštaŭ nia było nijakich.

Kanfiskaty. Pa zahadu Kamisara ŭradu skanfiskawany dwa (7 i 8) numary „Oj. Hiba“ za staćci, u jakich byli abhawarawany astatnija aryšty siarod Bielarusau.

„Šadok“ dla našych dzieťak. Pad hetkim zahaloŭkam wyjšla z druku knižka dla bielaruskich dzieťak. Kaštuje jana 35 hr. i pradajecca ŭ bielaruskich kniharniach u Wilni.

Bielarusy ŭ Čechasławakii.

3-ciaje praskaje šwiatkawańnie 20-tych uhođkau mastackaj tworčasći Jakuba Kołasa adbyłosia 13-ha studnia h. h. Ładziŭ heta šwiatkawańnie praski addziel Sajuzu bielaruskich piśmieńnikau „Maładniak“. Prahrama była dawoli šyrokaja i, naturalna, „rewalucyjnaja“. Sto-ž datyčycca jejnaha wykananńa — dobreje, pakul wykonal jaho čužyja(!) siły i to nia skrož („Prylacieli husi!“). Čužym-ža tut miejsca było dosyć: referat ab tworčasći Kołasa pračytaŭ čech, prof. Nejedly, a *ustupaj* (!) słowa *parasiejsku* (!) skazaŭ niechta Kalušnyj (chiba taksama čužyniec: kazali, što heta „dziadźka“ Maładniaka). Haspadary wystupali nadprahramowa. Ale lepš zrabili-b, kali-b i ad hetaha ŭžo admowili-b, bo takija rečy, jak „carski caryzm“, abo „bielaruskaja literatura jšče maładaja, usiaho 20 tolki hadoŭ“ (dasłoŭna!) sajuzu piśmieńnikau, skromna kažućy, česći nia robić. Zrazumiej heta i haloŭny referent šwiatkawańnia p. prof. Nejedly, jaki, haworacy pašla, hetaja „piśmieńnickaja kwietki“ byŭ zmušany publična *zapiarečyć i paprawić* (!).

Sapraŭdy miłaje ŭražanńie pakinuŭ česki dziciačy chor Bakuly prapajaušy rad bielaruskich, baŭharskich, ukrajskich pieśniaŭ narodnych, dy na „bis“ českuju kaladku.

Hutarki susiedziaŭ.

Ale skaży mnie, — žwiarnuśsia Jazep da Adama — adkul u ich biarecca taja hutarka? Tož ad samaha rańnia, jak tolki ŭhramadziłisia ŭ heny wahon, dyk biez pierastanku: „hier-her-her, dy her-her-her... až u wusach trašćyć... I adkul u ich biarecca achwota da henaj hierhatni?

— Taki ŭžo zawod, bač.

— Hm... zawod. — Niažoz-ž jon kožny rodzicca herhiečućy.

— Rodzicca to nia rodzicca, ale jak tolki trocha pacymiecca i cieraž paroh ŭžo pieralez, dyk i papoŭz u kaha... a tam — o... ol brat, tam skora nawučać...

— Ot, heta, skaży, moj mocny Boža, narod — dalej dziwicca Jazep — što ŭ jaho za natura, što za prywečka!...

A ŭ susiednim addiele wahonu sapraŭdy kipiela. Toj hrubym, achrypłym, a toj hałaskom bałboča, až zachlopnywajecca, a im na tysiačy ładoŭ, pad takt ciahnikowych kalos, padlapietwajuc čarnamazyja Sory i Sorki...

— Dla ich nia nudy, im zaŭsiody wiesieła...

— Wiadoma — pačwierdžaje Adam, zadumienna ŭzirajućy u adkrytaje wakno wahonu. — Zyd, chočby cely hod biez pierastanku toŭksia ŭ hetym zatchniščy, — to jon nie narakacimieć na abyrdžu, marudnuju jazdu, bo jon usiu nudu swaju razhanaje henaj zaŭziataj hutarkaj... Jon tut siadzić cielem, ale dušo pieranosicca z henaha wahonu ŭ žyćcio, da swaich intesaŭ, handlu, chederu, dy žyćcia swajho siamiejnaha, susiedzkaha... Jon tut čujecca jakby ŭ swaim kahalie, dzie ŭ haračaj pryjacielskaj sprečcy wyražajeć swaje narodnyja, relihijna-hramadzkija, pramysłowyja, handlowyja sprawy...

— Dumaješ jany pa pustomu tak heta mazolać jazyk? — O, nie!

Žyd pakul prajedzie paru stancyjaŭ u tawarystwie niekulkich swaich — to jon jakby celuju knižku pračytaje, jakby častku žyćcia ŭ cijatry ci ŭ kinimatrohrafie pierahledzić, pieradumaje, pierachitruje...

— Ot, a mnie heta nikoli ŭ hołaŭ nie pryšlo, moj ty, Adamka.

Bielarusy ŭ Amerycy.

„Praŭda“. Pad hetkim zahaloŭkam 22.XI.26 h. u Nju-Jorku pakazałasia na šwiet bielaruskaja časopiš. Adbita jana litahrafičnym sposabam na 13 staronkach. Redaktaram žyjałajecca ajciec dr. J. Tarasewič.

Žmiesť pieršaha numaru nastupny:

Wučysia (wierš) — J. Kupała.

Staryja myśli — J. Kościwicz.

Zyčėńni na Kaladnyja šwiatki — (toj-ža)

Abawiazki čaławieka — J. Tarasewič.

Para sloŭ adnosna Relihii — (toj-ža)

Za praŭdu (wierš) — J. Kupała.

Ahołam časopiš što da žmiesťu robić duža dobreje ŭražanńie. Astajecca tolki pažadać, kab da žmiesťu byla dapasowana i forma: kab litahrafiu zamianić štukaj drukarskaj.

Z žyćcia ŭkrajskaha.

Pryhawar suda nad 151. Akružny sud u Łucku pad prawadyrstwam starš. Włodka pašla 2 miesiačnych razhledziŭ sprawu 151 abwinawačanych u prynaležnasći da kamunistyčnaj partyi Zachodniaj Ukrainy wydaŭ 10 studzienia h. h. hetaki pryhawar: 9 siabroŭ pryhaworany na biassročnuju turmu, 4 na 15 hadoŭ turmy, 6 pa 12 hadoŭ, 39 pa 10 hadoŭ, 60 pa 5 hadoŭ i 19 unia-winnieny.

Carukoŭny žjezd. Delehacyja troch zachodnich pawiećau Wałny zlažyla prošbu Min. Aśw. i Wyzn. Rel. ab dazwole na sklikańnie ŭkrajskaha Prawasłaŭnaha Žjezdu sa ŭsich ziamiel Polskaj Respubliki na 7 krasawika 1927 h. Na žjezdzie miž inšym maje być paważna žwiernuta ŭwaha na ŭkraiŭnacyju Cerkwy.

Sprawa ŭkrajskaha ŭniwersytetu, ab jakim niadaŭna tak mnoha pisali polskija hazety, jak stajała na miejsy, tak i staic dalej. Małčyma, što polski ŭrad i daŭ-by ŭkrajskam uniwersytet, kali-b hety byŭ nie ŭ Lwowie, a ŭ jakim inšym mieście. Ale na heta, jak my ŭžo pisali, ŭkrajsy nia jduć, bo słušna nia choćuć wyrakacca staroj staličy Haličyny.

Chto choča zapisacca ŭ Biel.

Chryścijanskuju Demokraciju, chaj

pryśleć zajawu i swoj adras, a my

wyśleć partyjny bilet i inšyja druk.

Z zahranicy.

ČECHASŁAWAČČYNA. Mižnarodnaja haspadarskaja wystaŭka ŭ Prazie. Jak što hod, tak i sioleta ładzića ŭ Prazie wialikaja mižnarodnaja haspadarskaja wystaŭka, jakaja adčynicca 14-ha i pratrjuje da 22-ha (ŭkłučna) traŭnia. Haspad. wystaŭki — heta ahołna-haspadarskija swiaty i jak takija, ŭ staronkach z wyšpieŭšaj haspadarskaj kultury, žyjałajecca nieadkładnaj potreba kožnaha haspadara. Na wystaŭcy pakazwajecca ŭsie zdabytki haspadarskaj kultury, jakija tolki až da apošniaha času na poli sielskaj haspadarki byli znajdzieny, i dawiedajućyja-sia na wystaŭcy majuć mahčymasć usio heta tut bačyć i pawodle swaich warunkau pracy acanić. Chto tolki maje mahčymasć pryjmać biezpasierednaje ŭčasć ŭ wystaŭcy i sam wystaŭlaje niekijaja pradukty sielskaj haspadarki, napr. žywiolu, zboža i inš., toj moža dostać ad wystaŭki wialikija naharody za swaju pracu. Hetym zawodzicca ŭ haspadarskaje pradprijemstwa zdarowaja i pažadana ja kankurencyja: kožny starajecca znajści sposaby pracy taniejšyja, lahčejšyja, lepšyja i h. d. U hetym jość wychawaŭčaje značėńnie haspadarskich wystawak.

Dziela hetaha na haspadarskija wystaŭki žyjałajecca kožnaha hodu šmat-šmat ludziej nia tolki z bliskich wakolic (tyja nikoli hetaha nie prapušćać), ale i z dalokaj čužyni, jak z Anhlai, Italii, Francyi i inš. Ab krajoch susiednich, jak Niamieččyna, Rumynija, Polšča, dyk nia ma što i hawaryć. Sioletnija wystaŭka abiacajecca być duža cikawaj i wialikaj. Pryhatawaćyja pracy ŭžo pačaty. Usiakamu, chto choča pabačyć wystaŭku, radzicca ŭ čas zapisać: dastanie šmat palohak: naćle, žnižanyja prajazdnyja — pa čyhuncy, zahraniečnyja hości aprača taho i darmawuju wizu na ŭjezd i wyjezd. Na ŭsio heta potreba tolki legitymacyja, jakaja kožnamu ŭ čas zapisaušamusia budzie zaraz-ža wysłana.

Było-b wielmi pažadana, kab i z našy ch bahaciejšych sialan niechta na hetu wystaŭku dastaŭsia: nawučyśsia-b šmat čaho i nikoli hetaha nie škadawo-by. Jak i hodie na wystaŭku zapisywacca, dawiedacca možna praz Red. „Biel. Krynicu“.

SSRR. Jak pišuć-hazety, zbrojacca nie na žarty. Niadaŭna staršynia Rady Kamisaraŭ u Maskwie mieŭ mowu, u jakoj zawiŭ, što z pryčyny pierawarotu ŭ Polščy i Litwie treba wucha trymać wostra, tym bolš, što wialikija dziaŭšyja, a asabliwa Anhlia, mohuć malyja dziaŭšyja, jak bałtyckija, ŭżywać za aružža prociŭ SSRR. Rykaŭ końcyŭ swaju mowu, zaklikajućy da padtrymańnia sprawy budowy ciahkich samalotaŭ. Słowam, wyhladaje tak ciapier na šwiecie, što ŭsie haworać ab supakoŭ, ale adnačasna ŭsie kujuć aružža. Widać, što dabra z hetaha nia budzie.

U RUMYNII duža ciahka žywiecca Ukraincam, jakich tam naličajuć miljon. Woš-ža Ukraincy ŭ Rumynii nia majuć ani adnej ukrajskaj škoły, susim nia drukujecca ŭkrajskija knižki, a prywozić z zahranicy zabaroniena. Ŗsie ŭkrajskija prošby ŭ hetaj sprawie iduć u košyk. Ahołam usia rumynskaja palityka imkniecca da žnistažen-nia Ukraincaŭ.

KATALONIJA, kraina ŭ paŭdžionnaj Hišpanii, ličaćaja 2¹/₂ miliony nasialeńnia, brydzicca apiekaj Hišpanii i imkniecca da niezaležnasći. Kataloncy — asobny narod, majuć swaju kulturu. Hišpanscy adnak trymajuc ich pry sabie mocna i wypušćić z pad swajej apieki nia choćuć. Z hetaj pryčyny ŭ Katalonii časta bywajuć paŭstańni. Za adno z takich paŭstańniaŭ ciapier prociŭ Kataloncaŭ adbywajecca wialiki sudowy proces. Dyk nia śpiać narody, a starajecca dla siabie zdabyć wolu.

U JAPONII astatnim časam duža buj-na raźwiwajecca pramysłowaść. U 1900 h. było tam 1.400 fabryk, a ŭžo ŭ 1922 h. až 46.000 fabryk! Za postupam pramysłowaści idzie tak-ža i postup hramadzki, asabliwa ŭ formie raźwićcia prawadaŭstwa ab pracy. Istnuje tam biuro hramadzianskich spraŭ, jakoje zajmajecca ŭsiami pytańniami ab pracy. Heta biuro padtrymliwajecca profesijalnymi sajuzami, jakija pa wajnie duža pamysna j šyroką raźwiwajecca. U 1922 h. było 10.000 arhanizawanych rabotnikaŭ, u 1923 ŭžo naličajecca 125.000, a ŭ kancy 1924 h. až 230 000 čaławiek! Jak widzim Japonija nie adstaŭe ani trocha ad Eŭropy, a to nawat časam i pierahaniaje jaje, a heta ŭsio zatym, što Japonija wučycca mnohaha ad čužyncaŭ, ale i swajho nie zabywaje.

KITAJ siańnia padzieleny na dwa wialikija abozy. Adna arhanizacyja, što zasnawalaśsia ŭ Kantonie, ŭ Paŭdžionnym Kitai, ciapier maje ŭladu nad jakoj tracinaj usiaho hetaha wialikaha kraju. Hety kirunak narodny i maje swajej metaj poŭnaje wyzwaleńnie Kitaju ad usialakich čužyncaŭ. Hazety pišuć, što kamunisty na hety kirunak kitajskaj dumki i siły majuć mala ŭplywaŭ.

Druhaja siła, što wystupaje prociŭ kantoncaŭ — heta dźwie paŭčanyja, da niadaŭna warožyja, siły hieneralaŭ: Čanh-Tso-Lina i Wu-Pej-Fu. Hetych hieneralaŭ padtrymliwajuć dziaŭšyja Eŭrapejskija. Adnak ničoha nie pamahaje i Kantoncy što raz to bolš usilwajecca i šybka iduć da apanawannia ŭsialaho Kitaju. Zdarajecca pahromy čužaziemcaŭ. Anhlia i Ameryka ŭzmacniajuć wajskowyja siły na wodach Cichaha Akijanu.

PRYSŁAJCIE HROŠY NA „B. KR.“

mušu baranić i ad ciabie mahu śmieła spadzawacca ščyrasć padmohi.

U ich nia ma takoj razmažniawataści, panuraści i niedawierliwaści adzin da adnaho, jak u nas. Ot, bač, jany nikoli nia jeździać ahitawać siarod swaich, na jaki majuć numar hałasawać, — jany pračytajuć swaju żydoŭskuju hazetu, spatkajecca, abhaworać susied z susiedam — i tady niachaj chto inšy čuży choć raźpieražecca kryčyć, ahituje — to jon ŭžo ad swajho nie adstupić.

Słowam, narod żydoŭski — heta adna šwiedamaja, mocna zsiabrawanaja siamja. Heta mahutnaja dwaccimilijonnaja, abapiortaja na hramadnym kapitale i silnym, zmacawanym wiakami, narodnym i relihijnym duchu — arhanizacyja.

— A skaży mnie, čamu jany adnak dasiul nia majuć swajho żydoŭskaha haspadarstwa?

— Jak to nia majuć! — zapiarečyŭ Adam.

— A Palastyna?

Dy našto im swajo haspadarstwa, kali im i ŭ čužym dobra žywiecca. Jany ŭmiejuć swaich prawou dabiwacca.

Ot, bač, nas Bielarusau pany ŭciskajuć, nie dajuć ziamli, wynaradaŭlajuć, a im nia mohuć ničoha zrabić, bo jany čužoje, panskaje kultury i škoły nia choćuć, kažuć u nas jość i pawinna być swaja! Praŭda, što treba — to pierajmajuc ad druhich narodaŭ, ale trymajecca mocna swajho...

Ciahnik rapoŭna zatrymaŭsia, kab nie pierabiehyć stancyi.

— „Buu—dy! — postój dwie minuty!“ — razdałosia za ścienami wahonu...

* * *

Nia minuła moža j dzisiaci minut, jak Adam z Jazepam šahali šyrokim haścincam i raskošna zaciahiwalisia machorkaj dy šwiežym lasnym pawietram.

Staryja, harbatyja biarozy kłanialisia im naabapał darohi, kiwajućy sumnymi pakućymi halinami; u huščy zajenčala sawa, čyryknuła cichoniečka zapoźniena ptaška — dy znoŭ cišynia... Spakojna. Choraša. Duša zamiraje. Boža moj! cely wiek zdajecca-b maŭčau, dumaŭ, lubawaŭsia!...

— Wiedaješ, Jazepka, jakaja mnie ŭ

hołaŭ pryšla dumka, nie ŭciarpieŭ Adam.

— Nu? — jašče mo žydy taŭkucća ŭ

haławie?

— Dy nie! Hodzi pra žydoŭ — ciapier dumajma pra nas.

Naš narod bielaruski zatym taki ciomny, nie šwiadomy dyj nie zarhanizawany, što jon wielmi *maŭkliwy, patulny, niaśmie-ly, uciakaje ad hramadzkoja žyćcia.*

— Dyk woš, budźža ty hawarki tut u hetakaj hłušy!.. Hraź, dy niamyja biarozy — woš twajo tawarystwa. — Paprabuj ty z imi nahawarycca, sprabuj čaho ad ich dawiedacca?... Kab my żyli zaŭsiody ŭ takim razhardyjašy, jak žydy, — to i my byli-b hawarkija, dy sprytnyja...

— Dyk wot, bracie, — pierabiŭ jaho Adam.

— Treba nam twaryć swajho rodu „razhardyjašy“, *tre' čuščaj adzin z druhim spatykacca, čytać, taŭkawać — adny n słowam hrupawacca ŭ swaje kulturalna-prašwietnyja woħniščy, narodna-hramadzki arhanizacyi.*

Bo my ŭ hetych našych šerych, zahłochlych wioskach, u hrazi, u budnim klopacie — saŭsim zahiniam. Ab nas šwiat zusim zabudziecca. Nas nikoli nie pierastanuć kryūdźić. Pa nas i pa našaj duży narodnaj usie topčacca, jak pa henych da ziamli prypaŭšych hniłych palenach, pa katorych wot my ciapier stupajem.

Dyk para nam prasnucća da hramadzka-ha žyćcia!

Pačujma ŭ sabie kroŭ i duch wialikich našych prodkaŭ, duch Bielarusi našaj!...

Och, bracie! Duša ŭwa mnie budzicca, kroŭ kipić, krylli ŭzdymajecca — latu ŭ slaŭnuju našu dalokuju minuščynu... i wot, wot, tut bliska, pierad nami zdajecca, čuju toj wialiki, histaryčny zwon, zzywajućy ŭsich na wieča!...

Worah idzie!.. Rodnaja ziamla u nia-woli stohnieć!.. Kraj uwieš haryć u ahni!.. Hej, na Wieča! Budziem radzić, ratawać!.. — Radzić, ratawać! — addałosia hłu-chim, dalokim recham...

I ad taho času nia było niwodnaha wiečara, kali-b Adam z Jazepam nia hutaryli ab adradžeńni Bačkaŭščyny, sabraŭšy la siabie hurtok susiedziaŭ. **M. N — ba,**

DA NAS PIŠUĆ.

KULTURNAJA PRACA HURTKA „BIEŁ.
INST. H. i K.“

Żodziški, Wialejsk. paw. Musić wieda-
ma Źożo paważanym čytačam ab kulturnaj
pracy Żodzišnaha hurtka Biel. Inst. H. i K.,
jakuju jon wyjawia pierad usim u ładžańni
pradstauleńniau, siabroŭskich wiečarynaŭ,
biasiedaŭ, choru, dzie pialalisia wyklučna
bielaruskija pieśni, i Źo čytańni lekcyjaŭ. Ab
tym, jakija hdzie i kali stawilisia p'jesy, abo
siabroŭskija wiečaryny, biasiedy, śpiewy bie-
łaruskich pieśniu i čytańni lekcyjaŭ, piśa-
nia budu, bo ab ich užo paasobna było pa-
dadzienu Ź „Biel. Kr.“, a tolki Źspomniu
ab tych, ab jakich nihdzie nia było Źpa-
mianuta.

Pišući heta, ja imknusia stać na miej-
scy ahladčyka i zirnuć bolš objektywna na
hetuju pracu.

I tak užo z hetaha Źsiaho možna da-
wiedacca ab pracy i ab wyjauleńni zdolna-
ciaŭ siabraŭ.

Cikaŭna adno, što siabry nie zdawalnia-
jucca Źświedamlajućaj i kulturnaj pracaj u
adnej tolki miascowaści, ale jany imknucca
da taho, kab z jaje karystali najšyrejšyja masy.

Dziela hetaha jany adpraŭlajucca z
swaim personałam artystyčnym ładzić prad-
stauleńni Ź bližejšyja miastečki.

Až nadta zdawalniajućym faktam takich
imknieńiaŭ siabraŭ heta i jość ładžańnie
wiečaryny Ź m-ku Smarhoniach, hdzie była
adyhrana kamedyja Fr. Alachnowiča „Pan
Ministar“. Užo hety fakt šmat nam pakazy-
waje ab ichnaj afiarnaści i ideji, jakaja i jość
haloŭnym tauchačom da pracy. My musi-
mo pamiatuć, što tolki afiarnaść i ideja—
heta dwa mahutnyja čynniki, jakija wiaduć pa-
asobnych ludziej da twareńnia karyści dla
hramadziaństwa.

Jak widać, hetyja dwa tauchaćy i ki-
rujuć Żodzišnymi siabrami. Ichniuju idejaść
jašče pačwierdžaŭe toje, što nia Źsie siabry
tolki z Żodzišak, a bolšaść z ich—heta z wa-
količnych wiosiak, addalanych na 4 i 3 klm.
Nia hledziaćy na takuju dalačyniu, jany,
siabry, u zimnyja z zawiejami wiečary iduć
z wialikaju enerhijaj na repetycyi, abo na
špieŭki, pa niekalki ragozaŭ u tydzień. I jany
heta robiuć z wialikaj achwotaj i nadziejaj,
što ichnaja praca, choć u peŭnaj miery, ale
usiož-taki moža pryčynicca da wyzwaleńnia
našaha narodu. Tak, siabry, stuśnaja waša
dumka.

Dziela taho, kab sami my mahli sama-
stojna adwajawać swaje intaresy, to pierad
usim my pawinny padniacca i adradzicca
kulturna. Kultura i palityka — woś dzie ha-
loŭnyja baračbity za našyja šwiatyja idealy—
za pracuŭny narod.

Haworaćy ab kulturnaj pracy siabraŭ,
warta Źspomnić ab jaje zdabytkach.

Kali padyjšci da ich bliżej, pryhledzic-
ca, uwajšci Ź ichnaje žyćcio, dyk možna

zaŭważyć wializarnyja zdabytki i-rożnicy ad
taho času, kali Ź našaj moładzi nia było
jednaci, świedamaści. Ciapier zusiom ina-
čaj. Ładžanyja siabrami wiečaryny-hulaŭni
abychodziacca biaz bojaŭ, a kali jaki hość
i žjawicca z hetymi słabaściami, to zaraz
jaho paprosiać pakinuć wiečarynu.

Haworaćy ab dobrych imknieńiach
siabraŭ, nie mahuć nia Źspomnić ab takich
chłapcach, jakija zusiom nia dumajuć ab
zaŭtrašnjim dniu, a zadawalniajucca tym, što
jany majuć siańnia.

I tak u nas moładź padzielana na dwa
prociŭleżnyja łahieri, z jakich imknieńi
pieršaha łahieru — parzumieńnie, jednaci,
bractwa i šwiatło; imknieńi-ž druhoha—ni-
jakija. Ale jak zaŭsiody — usiudy šwia-
tło pieramahaje ciemru. Tak i tut. Šwiatlej-
šyja elementy pieramahajuć ciemniejšyja.

Jak bačycie, u nas kulturnaja praca
zrabiła wialiki Źplyŭ na moładź, walepšyła
ichnaje pawiadzieńnie i abchodžańnie i na-
ahul Źzhadowywaŭe takim paradkam do-
brych i zdarowych hramadziaŭ našaje Bač-
kaŭščyny.

Warta Źspomnić, što kulturnaju
pracaj zajmajuca wyklučna tolki moładź,
jak chłopcy, tak i džiaŭčaty. Stałyja muž-
čyny zusiom hetaj pracy nie aceniwajuć.

Tolki adnamu stalamu čalawieku, wiel-
mi paważanamu hr. T. Tryźnie należycca wia-
likaja padziaka ad usiaho hramadziaństwa,
jaki swoj wolny čas addaje ščyra na ka-
rysnuju kulturnuju pracu, wučaćy siabroŭ
pieśniu i kirujućy bielaruskim choram.

Dyk čeś i sława Tabie šwiatłaja mo-
ładź i Tabie hr. T. Tryźna!

Wiercie, što wašaŭ tak karysnaja pra-
ca budzie aceniana Źsim bielaruskim hra-
madziaństwam, a pierad usim našaju Bač-
kaŭščynaj. Wiercie, što i wy, jak pracuŭni-
ki dla kultury, jak zmahary za lepšyja
šwiatlejšyja dni, uniasiecie swaju pracu da
pracy Źsiaho bielaruskaha narodu za wyz-
waleńnie, jak z nacyjanalaha, tak i z sa-
cyjalaha Źcišku.

K. Čartowič.

HALILEJSKIJA „PARADKI“.

Waŭkawyski pawiet. Wućycielski per-
sonał u nas badaŭ što wyklučna halilejski.
Dyk i nia dziwa, što j paradki Ź školach
niekija asabliwa, ale sens ci zmyśł ich
šmiaśniej-šmieśnaha. Nia warta bylob i pi-
sać ab hetym, ale ci moža maŭčać toj, ka-
mu balić?... A treba zaznać, što hetyja
halilejskija „paradki“ Ź školach na Bielarusi
wielmi bałućyja.

Usia sprawa woś u čym.
U našaj bielaruskaj wioscy, dzie hadziŭ-
nika j dnioŭ sa šwiečkaju nia znojdieš,—
wućyciel usiož taki prychoď dzieciej da ško-
ły wyznačaŭe na hadziny i raskładaŭe za-
niatki z dziećmi na dźwie čaści. Choć na

pieršuju čarhu prypadaŭe nia bolš jak 4—5
wućniaŭ, ale padčas zaniatkaŭ z imi—z dru-
hoje čarhi — Ź niaŹkazanyja hadziny wučaŭ
nia maje prawa Źwajšci Ź školu. Dyk dzie-
ci uwa Źsiakaje nadworje musiać stajać na
dware, bo pryjšci akurat u wyznačanyja ha-
dziny, nia majućy hadziŭnika, nielha.

Njakich uwah wučycielstwa da wieda-
ma nie biare, a praz heta dzieci chwa-
rejuć.

Skarha.

A ŹSIOŁ WODKA ROBIĆ.

Brasłaŭ. Nia tak daŭna, niejaka šwiat-
kami, na stancyi Brasłaŭ zdaryŭsia taki wy-
padak: Načalnik stancyi i strełačnik zalili
sabię za kaŭnier paraďačna siwuchi z „mo-
nopolu paŭstwowego“ dy miż saboj načal-
nik z paduładnym nie paładzili. Sporyli,
sporyli dyj načalnik, wiadoma jak načalnik,
tak pecnuŭ strełačniku pa haławie niejaka
patelniaj, što tamu biednamu strełačniku Ź
wačach pakazałasia dwanacca wialikich ha-
radoŭ dyj juška paciacka z haławy jak upar-
siuka. Strełačnik dajšoŭy da pamiaći ab-
dumaŭsia, što choć i načalnik, alež bić nia
maje prawa, dyj, jak haworać bielarusy, lap-
nuŭ načalniku kulakom u hubu. Tak woś
našyja słuźaki „przy šwiatkach“ i pieralup-
cawalisia, a prysutnyja na stancyi, asabliwa,
sialanie, nadta śmiajalisia, hledziaćy na toje,
jak lupcujucca načalnik u časie wykonaŭ-
nia abawiazkaŭ słuźbowych.

K. Juchniewič.

RODNAJE SŁOWA.

Ružana, Hrodnienskaha paw. U nas
ciapier užo pamaleńku čytajuć ludcy słowa
bielaruskaje, katoraje jak zwon bje Ź serca
— i stukaje Ź dušu koźnaha sonnaha siela-
nina Bielarusy i jak pramień sonca pri-
kaje Ź-wa Źsie kutki našaje wioski. Jano,
rodnaŭe słowa, budzić ad doŭhaha snu na-
ša sialanstwa. Dyk čaj šwiatło „Krynicy“
jak najdalej prikaje Ź kutki našaj Maci-
Bielarusi, a Wy čytaćy nia bojciesia čytać
i raspaŭsiudżywać rodnuju hazetku!

Sprawiadliwy.

BIELARUSKAJA WIEČARYNA.

m. Telechany, Kosaŭskaha paw. 21
listapada 1926 h. u nas adbyŭsia pieršy
bielaruski spektakl. Ihrali pjeśy Ź 3-ch dzie-
jach „Wybary Staršyni“. Jak na dźwa ad-
niałisia palicyja i administracyja k nam bie-
łarusam dućyja pryhili, nijakaj pieraškody
nie rabili.

Rabiłasia Źsio heta na skoruju ruku.
Ale dzikawać Bohu Źsio wyšla dobra, ady-
hrali nia błaħa. Ihrali: Storaža — Damaś
W., Mickuna — Mialik Z., Wybarnaha —
Strumeŭski J., Skrabuka — Dziechciaryk
M., Pisara — Łukašewič — K., Babu Sa-
katuchu — Wiktarowič N., Bondara —
Wojtenka A. (ukrajiniec), Žonku jako Tado-
ru — Wiktarowič Z., Marysku — Dziechcia-
ryk H., Janku parabka — Bahdanowič Z.

Swata Brachunka — Damaś, Prystawa —
Turomič Ul., sufloram byŭ Tatarčuk Ad.
Duža bylo woplaskaŭ z sali, a jak končyli
pradstauleńnie i syšli artyŭsty sa sceny na
salu, publika absypała ich kraskami, asabli-
wa sypali na staroha Bielarusy Tatarčuka A.
Jon-ža maje wialikuju zasłuhu Ź pracy na
rodnaj niwie.

Dyk žadajem i nadalej našaj moładzi
wialikaj achwoty Ź pracy kulturnaj biełar-
uskaj. A. Šyška.

Sumny abraz žyćcia sialan prad-
staŭlaje w. Sapraniaty, Świancianskaha
paw. Dzieci polskaje školy, wučni-padrostki,
nia majuć čym zaniacca wiečarami: cho-
dziać pa wulicy, lamajuć platy, zdymajuć
z krukoŭ waroty i t. d. Starejšaja-ž moładź
im dapamahaje Ź hetym. Zamiest wypisać
biel. hazetu, moładź addaje hrošy na fa-
narki elektryčnyja, na wodku, ci na inšaje
hlupstwa. Šiarod džiaŭčat šyrycca raspusta,
bo wialikaja častka džiaŭčat stali-
sia matkami. Zładziejaŭ tak-sama chapaje.
Tak napr. Antoś i Juluś Matejkawy (krali
žyta Ź W. Saniuka), Andrej Symanowič
(2-hi hod siadzić na Łukiškach za kania-
kradztwa), a K. Hryniewič (hety zasudžany
dażywotnia za zabojsťwa swajej žonki).
A Źsiamu hetkamu maralnemu Źpadku sia-
lanstwa winawata ciemnata. Dyk hramadzia-
nie, para pramyć sabie woćy i paŭstać z
haniebna maralnaha Źpadku! Praz prašwie-
tu, nawuku, čytańnie dobrych knižak my
papravimo žyćcio. Para adradzicca.

! Piačurnik.

Jazep Bielar, budućy na Kalady
Ź Kanstantynaŭskim kaściele, Świancian-
skaha paw., znajšoŭ poŭny biesparadak.
Kaścioł słaba aświečany, šky ad lampuŭ
pabityja, laŭki pałamanyja—lažać, walajuca,
padłoha błaħaja — možna nohi pałamać,
tynk abrywajuca, stracha čiače, choć na-
kryta, ale nia skončana, arhany papsawany.
Taki „paradak“ u nutry kaścioła. A won-
kach? I hawaryć nia ma čaho — jašče hor-
šy. Parachwijanie-ž hrošy dajuć na kaścioł,
a naprawy žadaj nia ma. A hdzie-ž hetyja
hrošy dziajucca?

U w. Sudnikach, Brasłaŭskaha paw.,
sialanie cierpieć ad wialikich padatkaŭ. Pra-
jaždžaŭ Wilenski Wajawoda i jako prasili
sialanie, pakazwajućy čorny chleb, kab zwol-
niŭ ad padatku. Ale darma. Prychodzie
soltys i kaža płaćić aproč padatkaŭ jašče
i niejki dadatak. Wioska pawinna zapłaćić
400 zł. padatku i 40 zł. dadatku.
Pytajemsia, našto hety dadatak? Wioska
stohnie dziela roznych čiaħaraŭ: wialiki si-
letni nieŹradaj, zarabić nia ma hdzie, a tut
jašče płaćić niekija dadatki! K. Ł.

U w. Sosancy, Kaścienieŭskaje hm.,
Wialejskaha paw., sialanie, jak usiudy, ma-
laziarnyja. Pan-ža Ihn. Bahdanowič maje
ziarni šmat i dobreja. Jon ciapier Źdumaŭ

ST. HRYNKIEWIČ.

Arlanio.

(Hl. „B. Kr.“ Nr. 4).

III.

Zmučanamu chadźboju dy niadaŭniśniaju rastru-
skaju Ź chacie woćki samyja saboju spłuščwalisia,
a mlaŭkaść wialikaja abchopliwała Źsieŭkaje ciela,
asabliwa-ž nohi. Choćycca sieści, choć na časinku
adnu. Užo j mroi ab budućynie niawiedamaj niedzie
Źciakli, nohi blytajuca, nia jaduć jak treba.

Nočka Źžo dobraja. Chaładkom z paletkaŭ ciahnie,
u lesie-ž ništo jašče. Drewy zwaħna sačać za maleń-
kim čalawiečkam, pieśniu-homanu swajho nie pakida-
juć, a naprociŭ — jašče strajniejšyja, jašče bolš mi-
lażyčnyja huki čuwać ad ich. A charastwa nieba nia
wykazać užo čalawiečkaju mowaju, bo i tam niekaja
byccam muzyka, muzyka nat i nia koleraŭ, nia šmat
ich na niebie Źnaćy ci j wiečaram poznym.

Kolki-ž dumajuca, hledziaćy na zorki, a jany
mihciać, padčas śmiajucca, kali Ź ciabie wiasielle
na duśy, padčas sum nad imi j ad ich, kali ciabie
dumki-złydni apynili, što ad ich ani Źciaćy, ani scha-
wacca. Nad nami jany najbolš sumnyja, mała kali pa-
śmiajucca, mahčyma markotnaść našaja spawiwaŭe
ich biadulliwaściu j harotnaściu.

Ciapier jany žwiačawajuca adnyja z druhimi,
a hutarka mabyć wialikaja, bo hlanuŭšy, dyk inšyja
až trasucca, chadunom chodziać, byccam swarka wia-
likaja ci što pamiż imi.

Miesiačyk chałodny j to žwiarnuśsia tudy, pačuŭ-
šy hetkuju žwiahu. Bunt, rewalucyja, ci napad jaki tam
u ich, ci jakaja im chwaroħa — haworyć sam z sa-
boju. Maładzik wielmi pyśaŭsia swaim susiedztwam
z ziamloju j šmatwikaŭwaściu, bo chacia j zawuć jako
„maładzikom“, a sapraŭdy dyk jon dawoli Źžo stary.
Na niebie šmat hwiezdačak maładziejšych za jako.
Dyk jon heta zaŭsiody byŭ zdalek ad swaich susieda-
čak, dy bywała ani kraniecica, kali jany amal nie pa-
skručwajuca, hulajućy karahody, ci tak sabie, škili
strojaćy z siabie, ci nat z ludziej. Ale siańnia jon nia
strywaŭ.

— Čaho heta jany, ci tam zasudzili, ci pawiesili
kaho na ziamli? — pytajuca Ź Wenery, da jakoje byŭ

bliska padyšoŭy na tuju časinu. Ale Wenery sama he-
tak ułaŭpiłasia na toj homan, što ničoha nie adkaza-
ła, a mo' nie dačuła.

Treba wiedać, što koźny čalawiek maje sabie
apiakuna z pamiż zorak, pakazwajuć nat, što kali tol-
ki čalawiek jaki aradzicca na ziamli, dyk adnačasna
pajaŭlajuca rodnaŭa jamu zorka na niebaschile. Dakul
žywie taja duša na ziamli, datul i jana zichiaci. Umi-
raje čalawiek, padaŭe i jahonaja spadaroħnica wysoka-
ja. A dziela taho, što j zorki majuć krychu abyčajaŭ
čalawiečkich, dyk i jany spraułajuć bywała chaŭtury,
paminki, dy jašče jakija! Jano prauďa biez harełki dy
piwa, ci ajca duchoŭnaha, što časta apośniuju saročku
ci andarak ždziare z biazdolnaha čalawieka, dy zatoŭe
z jakim spačuwańniem, spahadnaściu Ź niaščaci!
Zorki nie hledziać na toje, što jakaja z ich nia wielmi
kab była Źžo nadta strojaju, jany zwaħajuć bolš na
toje, što jana im swaja, rodnaŭa.

Woś maładzik i dumaŭ, što adnoj z ich pryšla
para. Zmahło žyćcio niekaha na ziamli — sprahło,
skrutawała Ź swoj čarod i zorku. A Źsie inšyja sabraŭ-
šysia widawočna spaminajuć prapaŭšuju biez pary.

Adnolka-ž niešta inšaje bylo pryčynaju homanu
siańniaśniaha. Heta byŭ sapraŭdny wieča-mitynh, dzie
čuwać bylo prawomy roznych wialikich i malusieńkich,
pryhoža zichacieŭšych i ledź-ledź mirhajućych zoračak.
A chacia Ź ich nia ma hetkich swarak, jak u nas na
schodach hramady, ci nat pamiż wiasielnikami adnaje
j taje samaje swadźby, bo zorki — „narod“ pamiarkoŭny;
usio-ž taki niechta j tam padniaŭ kałatniu. Widawočna
j u ich nie biaz wyradkaŭ, usiudy sabaki wodziacca!
U kancy razwaħnyja pieramahli j narada pajšla jak
treba. Nichto nia spyniaŭ nikoha, čaj j piryndziŭ*)
mo' tam šmat. Dziakujućy hetamu chutka j zhadna
abładzili Źsieŭka. Apośniaju hawaryła maleniečkaja zo-
račka, spadaroħnica Stasiuka, taho samaha, što maćy-
cha z chaťy prahnala. Jana była pačala schodku, jana
j rabiła prapanowy, jakija pryniali prysutnyja na tym
biaskoncym asiedliščy, što nad nami Źwysli.

Dy jak nie pasłuchać było jaje, kali jana hetak
charaśenka, łaskawa, adnačasna, nia hledziaćy na
nialectwa swaje z samapaśanaju, z rozumam hawaryła!
Pierakazała jana padziei ziamielki-bačkaŭščyny Stasiu-
ka, chacia j biaz hetaha Źsie ich dobra wiedali,

*) hawaryŭ durnoje.

dy lubili paŭsluchacca ab tych biazdolnych, harapa-
nych ludziach, roŭnych biadzie jakich mała zdajacca
budzie na swiecie. Pierakazała ab doli rodnaħa bački
chłapčuka, jaki hetak lubiŭ swajho synka, pierakazała
ab lichoj doli taho małoha, što ciapier daloka ad cha-
ty, zmadzieŭ, abniadužaŭ, namalawała abraz dušački
jahonaje, prahnaje wietliwaści, piastoty.

I tamu Źsieŭka adnadumna, adnahalosna pasta-
nawili:

— Zahadać zorcy, što snami waładaje, kab achi-
nula jana chłapčuka, a Ź śnie čaj pakaža jamu niešta,
što dało-b jamu wieru Ź budućaje, chacia dalokaje
zaŭtra.

I woś nieba ściślała. Zorki supakojna bliśčać nat
nia mirhajućy. Chaładok što raz wialikšy. Bywajuć
hetkija wiaśnianyja nočki, što kali adydzie sutunak,
usieŭka ściśaje, ani listočak kraniecica, ani kraska ska-
lychniecica. Les i toj byccam dremle, ci dumaŭe —
sumuje.

Stasiuk zusim zazičauśsia. Jamu nia choładna,
a horača. I dobra na sercy. Tolki Źsio choćycca, kab
sieści, čaj kryšačku tolki, adnu maleńkaju časinu.
Pasiadzieć, a tam nohi adyduć i znoŭ napierad.

A zorka-sannica Źžo kala jako. Mała sama z nie-
ba nie spadzie, sačyć za im. Hladzieć, a toj užo pry-
sieŭ. Kłumačak pad hałouku, skukiarečyśsia j hetkim
staŭ maleńkim, što j nia widać jako z pamiż kareŭ-
niaŭ, jakija adchodzili ad mahutnaha kamla šmatwie-
kaha duba. Nat daloka ad haścinka nie adyšoŭ—krokaŭ
piać, čeść. Pryloh i Źžo byccam niażywy. Nia zdolaŭ
jašče dobra woćkaŭ zapluščyć, a bačyć prad saboju
niejkuju imhlu — imhlu, zusim jak nad sadžalkaju za
ich chataju. Tolki taja imhla, była zaŭsiody chałodna-
ja, mokraja, a henaja miakkaja, pachućaja, byccam tak
i kliča k sabie...

Pasiaredzinie Ź joj robicca pratalina, a Ź toj pra-
talinie — Staška sobskim wačam nia weryć — tatul
jak żywy! Dy jaki wiasioły, inšy za taho, što Ź trunie
na mahilnik zaniašli. Hladzieć, hladzieć, krychu zachma-
rycca jamu twar, a potym znoŭ byccam wiecier chmar-
ki tyja razahnaŭ wiasioły paziraje. Tolki čamu ničoha
nia kaža? Stasiuk prywył, što tatul usio jamu pia-
jaŭ, a ciapier maŭćyć. Až nie! Bačyć—ruhaŭe wusna-
mi, piaje widawočna. Tolki ničoha nia čuwać, niwo-
dnaha huku. A jon usio krataŭe wusnami, pakazujućy
niešta rukami Źwierch, a tam i ščež. Znoŭ imhla.

Užo i płaćać choćycca Stasiuku, što tatul ničoha

jaje pradawać. Pawieryu hetuju rabotu niej-kamu maskalu J. Hranickamu, jaki pradaje ziarnu tolki tamu, chto мае hrošy na rukach. Užo mnoha pradau niejkim pryježnym i ziarni i sienažaci. Ciapier-ža dabrausia i da ahulnaha wyhanu, jakim našy bački i dziady karystalisia i za jaki nie płacili. Sialanie choćac kupić ziarni, ale jak niama hrošy, to što-ż zrobiš. Za wyhan wymahaje pan ad nas 1.000 rubloŭ zolatom (carskimi) — na wypłatu — praz dwa hady. Sialanie, bajučysia straty wyhanu, dali pa 5 rub. zadatku. Ciapier-ža, kab jaho wykupić, to treba ūsio z haspadarki papradawać. Woś i żywi!

Ż y d o k.

☞ **Świrskaja hmina**, Świancianskaha paw. Zapala naša Świrskaja wakolica ū biaz-donnju bahnistuju ciemru. Zžacham uspa-minajucca strašnyja abjawy žwiŭskich pa-stupkaŭ i faktaŭ za minuły 1926 h.

Woś jany: 1. Zaboŭstwa ū wioscy Za-widziani, kali dwuch sialan z wioski Dub-raŭlani waročalisia da chaty iduć z kaścioła. Kawalery zawidzianiackija napali na ich: ad-naho zabili na śmierć a druhoha ranili — i ciapier jon chwaje. 2. U wioscy Aleški Mela Wajuć (dačka Zydera) budućy pa-nienkaj mieła syna. Nawarodka paradziła ū poli. Tamža prypadniauŭšy ū wierch słup płotu aharodžanaha mahilniku ūkiniła jaho ū jamu, pryckajučy žwierchu słupam. 3. U miastečku Świr, 21.XII.26 h. na „ba-li“ u Jazepa Mačkoŭskaha (ciomnaha čala-wieka), katory żywjeć u domie Morhawiča, Paručnik z w. Siomki (šwahra Maškoŭskaha) i Antoš Ščučka ū wiečary krali sa šwirna haspadara domu žyta. Adnak nie paščaciła im u kradzieży. Palicyja na kryk haspady-ni domu arystawała Paručnika na miejcy, a Ščučku dahnała ū dorożie ūciakajučaha da chaty. Arystawany na drugi dzień wy-puścili na wolę z karaj, kab štodzień pry-chodzili ū pastarunak maldawacca.

Wyšej wspomniennija fakty jość krošač-naj častkaj z niażličanych padobnych.

Pašla usiaho hetaha žjaŭlajecca dumka, čamu heta tak u nas dziejecca, čamu ū in-čych miastach inaczaj? Tam zamiast pjan-stwa, bandytyzmu i zładziejstwa — hudzić rodnaja pieśnia, adbywajucca teatralnija pradstaŭleńni, deklamacyi i inš. A ū nas wytwarjalisia inšaja atmosfera: apanawała ciemra, začwicieli kwietki bandytyzmu, pjan-stwa, zładziejstwa i inšyja niačuwanija rečy.

Ale nia traćma nadziei! Nima ničoha niemahčymaha i biazwychadnaha. Prahlań-ma zaspalymi wačyma i skažemo: hodzie ū ciemry wiečna žyćci, użyjdz i zašwiaci nam jasna sonca i zahasi nam ciemry cień!

Pahlańma kruhom na tyja tak pryhoży-ja kwietki, katoryja nam daje Bielaruški Instytut Haspadarki i Kultury.

Skirujmasia da ślachu kulturnaha żyć-cia, katory dawiadzieć nas da zorki jasnej, da świetłaj budučyny!

Susied.

☞ **U Kluščanskaj** parachwii, Świan-cianskaha paw. jość usialakich ludziej: šmat Bielarušaŭ, trochu Litoŭcaŭ. Jość taksama i tak zwany „ślachty“. Da jaje należać „ko-lejarze“, katoryja špały žmianiajuć, abo za-ščiankoŭcy, katoryja chleba nia majuć. Usie „ślachtuny“ z palkami prychođziać da ka-ścioła, kab lachćej ich pa hetym paznać. Nichto ich nia widzić u kaściele. Dzie jany bywajuć — niawiedoma. Pa nabaženstwie-ż, wyjšaŭšy z kaścioła, bačyš tolki, jak jany stajać wiasiołja i haworać: „pójdziem do księdza, bo on nas čeka“. Ja dumaju sa-bie, štož jany supolnaha majuć z ksiandzom? Až heta jany ū jaho zapisalisia ū „koło młodzieży“.

Raz hetyja pany zrabili na rynku kala samaha kaścioła „pradstaŭleńnie“. Panapi-walisia jak šaŭcy i dawaj bicca jak i hdzie papala i nahami i rukami.

Dziuna, što hetkaja zabawa była pad nahladam prawadyroŭ „Koła młodzieży“! B.

☞ **Palicyjanty i wojt hm. Miorskaj**, Brasłaŭskaha paw., u minulych hodzie wiel-mi čapilisia da biezziamielnaha Br. Zawadz-kaha, što jon byccam byŭ u Rasiei i pry-wioz aružža, što jon bašawik i h. d. Dwa razy byŭ arystawany, byŭ bity. Ciapier če-piacca da St. Kukucia. Straŭšy jaho wojt wastroham, štrafam. Ale St. Kukuć dobra im adcinaje i nie baicca nikoha, bo мае sumleńnie čystaje, jak kryničnaja wada.

Znajomy Bielarus.

☞ **Nikatoryja z sialan w. Słabady**, Ašmianskaha paw., wiasnoj u 1925 h. pa-čuŭšy, što možna siejać tytun dla swajho ūžitku, pasiejali dla siabie tytunu. Heta zra-biŭ i ja. Tytun, jak na licha, uradziŭ dobra. U wosień taho hodu pryšli palicyjanty i pa-siekli tytun. Mała hetaha, jašče napisali pra-takoly. U m. traŭni 1926 h. prysylajuć nam, u kaho pasiekli tytun, „wezwanie do Urzę-du Skarbowego“, kab płacić pa 11 zł. štra-fu. Dyk woś, padatki płaci, za tytun płaci. A hdzie tyja hrošy? Biada i tolki.

K. Harbaty.

☞ **Niedaloka ad w. Zawoziercaŭ**, Aš-mianskaha pawietu, jość p. Bazareŭski. Ma-je jon wialiki majontak, šmat lesu. U jaho jość tak-sama niejki kasalapy, z krywymy nahami, „dobry“ loŭčy. Pilnuje jon lesu nad-ta staranna. U lesie šmat jość droŭ, adpad-kaŭ. Kali chto z sialan pryjedzie ū les pa drowy, to biada, kali nizka nia ūklonicca i šapki nia zdymie pierad loŭčym. Biaz hrošaŭ ad jaho droŭ nie atrymaješ, choć za hniłyja, ale płaci...

Giapier jość nakaz panam, kab lasy byli padčyščanyja. Pry dobrych adnosinach mahla-b wioska pamahćy panu, padmiataju-čy i zabirajućy suki i hallo dla swajej ka-ryšci. Ale što-ż zrobić z hetym kasala-pym! Adnaho razu spatkaŭ jon Właduka Kasparowiča, sialanina z w. Zawoziercaŭ, jaki woziaćy sažni złamaŭ dyšaŭ i wysiek

u hetym lesie nowy. Kasalapy-ż tady ada-braŭ dyšaŭ i ūziaŭ jašče 1 zł. hrašmi.

Woś dzie skuradzior!

B.

☞ **U minulych hodzie**, u w. Bielewi-čach, Ašmianskaha paw., sialanie zhadzili pastyra P. Surwiłu. 11 śnieжня 1926 h. sia-lanie-haspadary sabralisia ū chacie Michasia Apanasowiča i pastanawili zrabić dla pasty-ra zsyppku zboža, jak zapłatu za jahonuju pracu. Pašla, jak žypali zboža, haspadary-mužčyny i pastyr dobra wypili, kupiŭšy ū M. Apanasowiča wodka. Pašla wypić ūsie razyšliasia, nawat sam pastyr, pakidajuć ży-ta ū domie Michasia Ap. Tady hety Michaś, dumajućy, što sialanie budućy padpiŭšy nia buduć pomnić i wiedać kolki ssypali żyta, ūziaŭ i ūkraŭ adsypajućy dla siabie 4 pudy żyta.

Adnak ciapier usie wiedajuć ab hetym haniebnym jaho pastupku.

I jak nia stydna kryŭdzić Michasiu biednaha pastyra!

☞ **U wioscy Sosancy**, Wialejskaha paw. jość polskaja škola. Dzieci wielmi nie-achwotna chodziać, a časta i zusim nia chodziać u jaje. Wučy ziel p. Filipowič wiel-mi drenna wučyć dzieciej. Časta na t swaim drennym pawiadzieńniem, jak pjanstwam i brydkim wyrażenńiem, psuje dzieciej. Dzieci nikatoryja dzieła hetaha zusim piera-stali chadzic u hetuju školu.

25.XI.26 h. pryjażdžaŭ u wiosku sekra-tar hminy, kab pakarać štrafam tych dzieciej, jakija nia chodziać u školu. Takich dzieciej wučyciel naličy 12. Nie ūdalosia sekretaru ściahnuć hrošy, bo bački, cierpiacy hoład i choład, admowilisia płacić štraf i skazali, što lepsz adsiadzieć.

Daŭniej u nas była ruskaja škola. Bač-ki wielmi achwotna pasylali swaich dziećak wučycca, bo wiedali, što hena škola zapraŭ-dy daje karyść. U hetu-ż polskuju školu dzieciej choć ty na wiaroŭcy wadzi.

Ciapier našyja ludcy časta pahawary-wajuć, kab adkryć swaju, bielaruskuju školu. Čalaściak.

☞ **Kal. Praniany**, Hermanaŭskaj hm., Dzišnienskaha paw., časta adwiedywajeć sek-vestratu, jaki apisywaje i zmušaje „dostar-czyć na licytację“ roznija rečy. U adnej ka-biety apisaŭ jon dziesiać pudoŭ aŭsa. Ka-bieta, kab nia pryšlosia harawać z dziećmi na wiasnu i leta, sabrała hrošy i addała sekwestratu.

Dziećki našyja chodziać u nienawisnyja dla ich i dla sialan polskija školy: časć u Stalicu, a časć u Hermanawičy. Školu u rodnaj mowie chacieli załażyć, ale dzieła niaświedamaści jašče niekatorych sialan — nie ūdalosia.

Żywiec.

☞ **U w. Bakuny**, Sakolskaha paw., jość troch pjanicaŭ: bačka i dwa syny. Staršy syn maje žonku i troje dziećak. Woś biednaj małodaj žoncy i prychođzicca ciar-pieć ad hetych pjanicaŭ. Zahaniajuć jany

jaje da ciažkaj pracy. Sami ničoha nia ro-biać, tolki pjuć. A mahli-b dobra zarablać i żyć, bo majuć swoj młynok i ūmiejuć stalarskaje ramiaslo. Jakija hrošy zarobiać z młynka, to prapjuć.

Płača biednaja kabieta i narakaje na swaju dolu i biadu.

K—i.

☞ **Ławaryški**, Wilenskaha paw. U nas, u Ławaryškach, jość postarunak panstwo-waj palčy. P. Kamandant hetaha pastarun-ku żywjeć biaz šlubu z niejkej maskalkaj, chacia sam jość z pad „Warsawački“. Usie pierš dumali, što heta jość jahonaja žonka, a ciapier kali baby praniuchali što nie, dyk nia maja miru ani p. Kamandant ani jaho-naja „żonka“. Asabliwa dziŭnyja rečy wy-čwaraje adna susiedka, što żywjeć tak biaz-ślubna. Niaraz prychođzicca być świadkami brydkaj ruhatni, ad sloŭ prychođzie pašla da dzieła, i iduć u ruch kamieñni i žwiniać wybityja wokny. Hety samy Kamandant da druhich to jon čepicca, a sam nie hladzić, jaki ū jaho kwatery komin. Kali raz u p. Kamandanta zaharelasia ū kominie saža, to susied z pierapałochu prybieh da kwatery p. Kamandanta, kab zahasić u piecy ahoń. Dyj kudy tam! Pani „kamandancicha“ pia-kla jakraz bliny, dyk wyhnała jaho won. Biedny čalawiek nia wiedaŭ, što rabić, dyk uzleż na strachu swaje chaty i ściaroh dom ad pažaru, pakul „kamandancicha“ nia kon-čyla piecy blinoŭ. Dyk woś jakija ū nas paradki zawođzić p. Kamandant razam z swajej „kamandancichaj“. Nia lepšy i jaho-ny pamocnik.

Toj dyk usiudy lazie, hdzie ūhledzić pryhożyja dziełačaty, a kali katoraja adho-nić jaho jak sabaku, dyk jon uzwođzić tah-dy na jaje roznija paklopy. Hetakim parad-kam zdarylasia wielmi prykraja historyja z adnej dziełačynaj W. Na jaje heny palicyjant aficyjalna sa złości danios swajej „kome-ndzie“, što jon ad jaje dostaŭ paskudnaj chwaroby. Ułada henuju dziełačynu pad pry-musam dastawiła da dochtara na ahledziŭny. Dochtar, adnak, ahledziŭšy, znajšoŭ, što dziełačyna zusim zdarowaja. Možna ciapier zrazumieć, jakuju niasławu nawioŭ heny pa-licyjant na biednaju dziełačynu. Woś treba wiedać, što ūsio heta rabiłasia nia ū sakre-cie, a jaŭna.

Ciapier heta dziełačyna prosta z ma-žoŭ schodzić. Bačka jejny, wybraŭšy pa-świedčańnie ad dochtara, manicca padać u sud henaha palicyjanta. Ci z hetaha ad-nak što wyjdzieć, niama wiedama.

Dyk woś jakuju „kulturę“ zawođzić u nas palicyjanty ū Ławaryškach! Kančajućy, nie mahu nie žwiarnucca z praściorohaj da bačkoŭ i dziełačat, kamu darahaja čeść i sława: ścierażyciesia hetakich panoŭ!

Franuk Adwažny.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!

nie kazaŭ, kal' bačyć jon, što asnowieđ imhly raschi-lejecca i skrož jaje widawočajne wialikaje miesta adno, potym jašče, a kala ich wioski, wioski... Usie wialiki-ja, chaty pryhożyja, strojnyja, na przybach žančyny ū saročkach bliščatych, jak arnaty ksiandza ū kaściele; na halowach u ich niejkija šalinoŭki nie šalinoŭki, bo prydaiecca, što čwiordyja i tak sama bliščatija. Mužčy-ny z chlupcami paapranwanyja bahata, boty ci čara-wiki adumysłowyja ū ich na nahach, a ūsie waŭnyja, stajać kala wialikaha, wialikaha zwana j wiaźna słu-čajuć staroha dziedka. A jon haworyć im...

Staška rukuju padniaŭ wucha, kab i jamu pačuć taho dziadulka, widawočajna staršejšaha tam ci što, bo z wialikaju pašanaju nadta hladzieli na jaho, kal' znoŭ imhla byccam żywaja pačata kratacca i schawała za saboju j miesta z wioskami, i žančyn i ludziej kala zwana i taho dziadulka. Staška zamiesta taho ūsieńkaha bačyć bliščatija abrazy, charuhwi, hramady ludziej, pasieredzinie ich niechta byccam ksiondz, tolki što z baradoju j wusami. Usie jany pahladajuć, wychahnu-šy halowy niedzie napierad, tudy, dzie sonka ūstaje, pahladajuć, byccam žduć adtul kaho. A jduć nie paki-dajućy piając pa kaścielnamu, tolki krychu na inšuju notu, ci slovy nia hetkija jak ciapier.

Iduć i ūsie pahladajuć... Až z uschodu niejki ho-man lacić. Hramada spynilasia. Adnyja adnym lezuć na plečy, kab hlanuć dalej. A ciapier i Stasiuk bačyć ich dobra. Iduć adtul hramadoju, a joj i kančatku nia-mašaka. Usiudy halowy, halowy — nie paličyš nikoli. Majuć i jany abrazy z charuhwiami, krychu inšymi za tyja, što pryšli raniej. Pieśni piajuć. Hetych dyk jon i nie spaznaŭ-by, ci pieršyja piajali ci druhija. Nadta-ż užo schodnyja.

Padychodzić taja hramada da pieršaje, hetaja kranułasja, zyslisia adnyja z adnymi, stali poruć z sa-boju, calujucca, plačuć... a potym supolna zapiajali. Woś pašlo recha pa niwach, lasoch, uwieś świet zda-jecca ablaciela, pryšlo nazad, padmacawała nowyja hu-ki, ci plyli ad zlučanaje hramady j hetkaja dužaść łunała ciapier ad ich, hetkaja mahutnaść, što niama wiedama čamu ū Stasiuka až skaby padnialisia ad liš-ku pawietra ū lohkich, až ledź jahonyja hrudzi strywa-li. Nijama wiedama čamu — kažu, bo Staška sam ni-čoha nia ciamiŭ, a bačyŭ tolki, čuŭ tuju mahutnaść i dobra jamu było.

Chutčej choć sam padchapić da taje hramady, bo wiedaje, što dobra tamaka ūsim, dobra budzie j jamu...

Nia było užo kali. Znoŭ asnowieđ imhly kranu-lasja, zachistałasia, a za jeju niešta nowaje widać. Byccam toje samaje miesta, što bačyŭ užo Stasiuk pradym, byccam tyja samyja wioski, tyja samyja ludzi. Hladzić, paziraje — dy nie, niešta inšaje, čužoje!... Toje samaje, dy nia toje samaje! Miesta mienš stroj-naje pačarnieła, wieży užo nie zichaciać. Narod na wulicach, wulačkach nia toj samy užo. Usie ū čornych chapunach, na twary čornija, hukajuć nie panašamu. Kala wiosak nowyja budynny. Kala ich šmat lu-dziej uwichajecca, społachna hladziać adny na adnych, pahladajuć na biełuju, wialikuju chatu, skrož wakno jakoje niechta kryćć. A žwiahu tuju pačuŭšy ludcy jašče bolš rupliwa kratajucca kala raboty swaje. Usie čornija, apeckanija, chudija, chrybniatnicy z pad saro-čak styrčać, ruki mazalistyja, akrywaŭlenija, usie ūwi-čajucca j małyja j staryja...

A za wioskaju na przyhorku pobać z saboju dźwie światyni stajać. Adna čornaja, zrub jaje pachiliŭsia, na strasie dziŭwan paros, wakońcy krywyja, dźwiery hoj-dajucca, skrypiać. Kruhom čortapałoch z asotam dy blokatom. Druhaja biełaja, strojniejsza, pyšajecca swaim charastwom, adnolka-ż niejak waroža hladzić na kru-holicu, nia zirnje jana wietliwa, spahadna na ludziej, što kapajucca tam u ziarni.

Na haścincach, ślachoch plojmy ludziej, žaŭnie-ry-wajary widawočajna, bo dzyńkat i hrutat čutny ad ich. Wałakuć za saboju harmaty z mosiažu žoŭtaha, zhanajuć z paletkaŭ ratajoŭ, kab im pamahali. I hla-dzić Stasiuk, i pomirna jamu, struswaje im społach. Bačyć jon zarawa, čuje jenki j šlozy pačynajuć duŭšy *samoha. Usiudy ahoń, dym, smorađ, byccam niešta żywaje haryć i hetak zdajecca biazkonca. Adzin abraz za druhim, adzin za adnym, a ūsie biezpatołnyja, usie na adzin ład — sum, biazdolle, niehadzi żyćcia. Za-pluščyŭ jon wočki, bo strywać bolš nia moh. Znu du-šyć hrudzi jamu, dy duŭšy inakš, čymsia toj raz. Tady z radaści, dužaści, mahutnaści wialikaje, a ciapier z žniamohi, harkacieńnia, što zdajecca nadyšto ū jaho až pa samyja wusny.

I zakryčau, zahalaŭsia jon.

— Tatu, dzie wy?! Čaho pakinuli mianie adnaho na hetkaje widowišča spałochnaje! Ja nie chaču, ja bajusia!...

Tatul, byccam pačuŭšy, apyniŭsia kala jaho. Staic maŭčkom śpiarša, z zadumleńnaściu ū wačoch i twary, byccam poŭny zaśmiahšaha bolu ūsiaredzinna, a po-tym pačau haworyć. Holas dryžyć, chistajecca, kazaŭ-by chto, što ū hrudziach jaho tamaka niešta trymaje. A woć za toje harać, što zdajecca woś-woś ahoń ad-tul žychanie na ciabie. Pamaladzieŭ mahčyma stary Rykoć, pakinuŭšy ziarnu. Ci mo' tolki inšy krychu ča-ławiek jon ciapier?! I zadumiennaść z wačej užo nie-dzie ščełza...

— Ty, hladziš, synočku, pałochaješsia. Ty nia wiedaješ na što hladziš, što čaŭpiecca prad taboju! Ty mały, nia duży, tabie dźiwu niama. Ja byŭ nia nakšy, sam ja hladzieŭ dy nia bačyŭ, čuŭ dy nia ciamiŭ, woś dzie prawina maja biazwinna. Usie my nia nakšymi byli. Usim nam było blaha kaliś, blaha j na nowym asieliščy, dzie prychođzim pamioršy. Harawali my ad ranicy dakul zsutuniej, pot nas abliwaŭ, balačkami-sk-łami cieła parasło, a nie zrabili, nia ździeńnili zaha-daŭ pakinutych nam wialikich. Aradžalisia my, żyli j pamirali nia wiedajućy adkul my, chto takija, čaho nam treba. Nichto z nas nia думаў nikoli ad narodzie swaim, ab słaŭnych pradzedach, minuŭšyćnie pazor-naje, mahutnaj. My tolki stahnali, badzialisia — nia żyli. Nia wiedali pa što my żywiem. Dzieła taho nie spa-znali my doli śčaśliwaje, ščełzi biazłaŭna...

Nađ taboju byŭ prawid wyšejšy, jaki nie schacieŭ pakinuć tabie hetkaje-ż doli blahoje. Ty budzieš čala-wiekam nie z nazowu, nia tolki z wonkaŭ, a budzieš im z nutranaha žmiestu. Ty bačyŭ siańnia, ab čym my i nia latucieli, bo nia było taho ū našych dumkach kaliś. I ty nia wiedaješ, što bačyli woćy twaje?! Toj samy prawid paklikaŭ mianie, kab ja tabie świet paka-zaŭ, žniaŭ čmiannaść z jaho, zihry raspluščyŭ. Bačyŭ ty siańnia Bielaruś!...

...Bielaruś — adhuknułasja recha.

...Bielaruś — zahamanili halinki.

...Bielaruś — zašapacieła trawa z praleskami dy tymi wialikimi kraskami, što ačuniali užo ad dramoty zimowaje. I ad maci — ziamielki, ad ptuśak, što pačyna-li pračyčacca čutny wodhuk — Bielaruś... Bielaruś... A ūsie henyja huki skłali hetkuju cudoŭnuju melodyju, adnačasna hajučuju ūsie niehadzi, zlybiady, pachučuju pacham rajskim, piastomuju jak maci maładzieńkaja, što schilajecca nad kalybkaju pieršaha dziciaci.

(Dalej budzie).

Z kraju.

Lik aryśtawanych. Apoŭnija cyfry aryśtaŭ pradstaŭlajuca tak: u m. Wilni ahułam aryśtawana 11 asob, u Maładečanskim paw. — 19, u Dziśnienskim — 6, u Braślaŭskim — 7. U inšych pawietach Wilenskaha wajawodztwa aryśtaŭ nia było. U Wałožynskim paw. Nawahradzkaha wajawodztwa aryśtawana 38 asob. Ahulny lik aryśtawanych u dwuch pamienienych wajawodztwach wynosić 91.

Asadniki arhanizujuca. 9 studnia siol. h. u Hlybokim adbyŭsia žjezd asadnikaŭ Dziśnienskaha paw. Miż inšym abhawarywalisia sprawy, jak pašyrać polskaść na biełaruskich ziemlach.

Z Polšcy.

Nowija aryšty. Polski ūrad uziaŭsia za aryšty nie na żart. Aprača aryśtaŭ pa ūsiej Polšcy 15 studnia niadaŭna adbylisia abławy ū Wařawie, u wyniku jakich akalalisia aryśtawany kolkinaccać čaławiek. Usim im zakidajuć komunizm.

Usio prajektujuć. Polski ūrad usio radzie, usio prajektuje, jak-by „aščasliwić“ narodnija mienšasći ū Polšcy. Ale hetaja narady i prajekty tak i astajuca prajektami. Astatnim časam uznoŭ zahawaryli ab hetaj sprawie. Dumajuć stwaryć „padsekretaryjat da spraŭ narodnych mienšasćiaŭ“ pry Radzie Ministraŭ. Kiraŭnikom hetaha padsekretaryjatu maje być paŭkoŭnik Sławek. Dumajem, što i hety prajekt tak i astanieca prajektam.

Z Biel. Inst. Hasp. i Kult.

Da wiedama Hurtkoŭ Wil. Addziełu. Hetym pawiedamlajem, što zhodna z § 11 Rehulaminu Instytutu dnia 6-ha lutaha h. h. a 11 hadzinie pačniecca sabraŭnie delehataŭ Wilenskaha Addziełu ū Wilni, Zawalnaja 6 kw. 5.

Paradak dnia:

1. Adčynieŭnie sabraŭnia,
2. Sprawazdača Ŭradu Wilenskaha Addziełu.
3. Ab dalejšaj pracy Instytutu.
4. Wolnija prapazycyi.
5. Wybary nowaha ūradu Addziełu.

Usim hurtkam Wilenskaha Addziełu žwiartajem uwahu na § 11 Rehulaminu i prosim prytnawacca da jaho (pastupić zhodna z hetym parahrafam).

Urad Wilenskaha Addziełu.

Ahułnaja zboraka siabraŭ Wilenskaha Hurtka Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury adbudziecca 1-ha lutaha a 7 hadz. wieč. Zawalnaja wul. 7 — 8. Prysutnaść abawiazkowaja. *Urad Hurtka.*

Sprawazdača Hurtka Instytutu ū Baradzieniach, Brasł. paw.: 1) Ad času zalehalizawaŭnia Hurtka adbyłasia 6 teatralnych pradstaŭleŭniaŭ; 2) adkryli biblijateku i čytelniu; 3) hurtok maje adkryć biuro padaŭniaŭ i supalkowuju małačarniu; 4) pa kasawaj kniżce na 1927 h. ličycca ū prychoдах 71 zł. 85 hr., u raschodach 56 zł. 26 hr., saldo 15 zł. 59 hr.; 5) supraŭdnych siabraŭ hurtok maje 13.

Z Wilni.

REWIZIJA U ADWAKATA RODZIEWICA. 21 studnia pa prapazycyi centralnych ūladaŭ Prakuratura Wilenskaha Akružnoha Suda zahadała zrabić rewiziju ū šyroka wiadomaha i ahulna paważanaha adwaka Wacława Rodziewiča. Rewizija adbyłasia ū suwiazii z aryśtami hramadaŭcaŭ, jakich radnia prošbaj ab abaronu. Zabranu niekatoryja drukidaručanyja da spraŭ, adnak ničo ha tam nienašoŭsy sudždzioj śledčym žwiarnuty nazad.

Jak wiedama, strohaja tajna ab tym, što hawora adwokat z swaim klientam i jakija dajuca adwaktu dakumanty, praduhledžana zakonam. Adnak pratesty p. Rodziewiča nie pamahli i hramadzkuje prawa, takim čynam, žlamana.

„Kurjer Wil.“ ab hetym, pamiz inšym piša tak: „Za niazwyčajny fakt, jaki zdaryŭsia na našym bruku, nie adkazwaje tolki prakuror Akružnoha Suda Štajnman. Poŭnuju adkaznaść niasieć hałoŭny prakuror haspadarstwa — ministar p. A. Mejštowič. Heta pawinna być skazana jasna“.

Piśmo ū Redakcyju.

Wysokapawažany Pan
Redaktar!

Kali ŭaska nie admoŭciesia nadrukawać u swajej časopisi nastupnaje:

U Nr. 2 „Biełaruskaj Krynicy“ u karespandencyi z Lidzkaha pawietu, S. Chłopski, pišućy ab Supalkowaj Małačarni ū Dworyščach, krychu pamyliŭsia. Usiu zasłuhu, wyčiakajućy z arhanizacyi i zakladziniaŭ hetaha pradpryjemstwa, jon prypisuje mnie. Heta nia susim tak. Tut pracuju ja nie adzin. Poruč sa mnoju pracujuć hramadzianie: Adolf Fiedarowič, Aŭhust Amberg, Stanisław Michałowič, Jazep Michałowič, Janka Fiedarowič, Branisław Šaptunoŭski, Uładysław Klukowič, Rafał Narkiel, Maciej Bildi, Uładysław Wajtowicz, Stanisław Baranowič, Janka Muščynka i šmat inšych.

Ad pačatku istnawaŭnia Supalkowaj Małačarni, blizu da kanca minušaha hodu, na čale jejnaha ūradu stajuć Jazep Michałowič. Hety čaławiek swajej achwotnaj pracaj šmat pryčyniŭsia da ūzrostu i razwoju maładoj arhanizacyi.

U kancy minušaha hodu ūwieś skład pieršaha ūradu padaŭsia ū adstaŭku. Na jahonaje miejsca ahulny schod siabraŭ małačarni wybraŭ nowy ūrad u hetkim składzie: Adolf Fiedarowič — staršynia, Aŭhust Amberg — skarbnyk i Stanisław Michałowič — sekretar.

U składzie nowaha ūradu najwydatniejšaju adzinkaju žyajućajeca Aŭhust Amberg, čaławiek świetły i dobra rozumiejućy ideju kooperacyi. Jon, jak haspadar Dworyšč, šmat nam pamoh tym, što za nizkiju aplatu daŭ pamiaščenie pad małačarniu, sklep

Chwaroba-grypa. U žwiazku z pašyreŭniem chwaryby grypy ū Wilni, Departament Zdaroŭja zahadaŭ rehistrawać ad 1 studnia h. h. zaniadužanni na hetu chwarybu i śmierci ad jaje. Lekary tak-sama zmušany pry meldawaŭni zarazyŭ chwaryb mieć woka i na grypu.

Na zarazyŭnia chwaryby ū Wilni ad 16 da 22 studnia h. h. zachwareła 237 asob. Z hetaha liku: na brušny tyfus — 1, na škarpatynu — 15 (pamiorla 1), na dyfteryt — 4, na odr — 2, na rožu — 2, na suchoty — 2, na świnku — 1 i na grypu — 210 asob. U praciahu tydnia lik chworthy na grypu pawialičyŭsia na 203.

Biezbrotnyja badaj štodzień prychodzia rehistravacca. Usich biezbrotnych zarehistravanych u Wilni jość ciapier 5232. Z hetaha liku 1359 niekwalifikavanych, 280 ziamielnych rabotnikaŭ, intelihiennyh 1397.

Wilenskija ceny z dn. 25 studnia h. h. Hurtowaja prodaż: żyta za 100 kg. (6 pud.) 43 zł., aŭsa 34-36, jačmieniu brow. 34, pšanicy 50-51 zł.

Detalnaja prodaż: muka ameryk. za 1 kg. 75 hr. - 1 zł. 10 hr., muka żytniaja 50 proc. — 50-55 hr.

Miasa: walowaje za 1 kg. - 2 zł. 40 hr.; ciacina 2 zł. 10 hr. - 2 zł. 30 hr., baranina - 2 zł. 40 hr. - 2 zł. 50 hr., šwinina - 2 zł. 60 hr. - 2 zł. 80 hr., huś 12 zł., kačka 7 zł.

Kłustaś: ślanina krajowaja I sort 3 zł. 50 hr. - 4 zł. 30 hr., šmelc šwinny 4 zł. 40 hr. - 4 zł. 60 hr.

Mlečnyja produkty: masła niesalonaje 6 zł., salonaje 5 zł. - 6 zł. śmietana 1 zł. 80 hr. - 2 zł. 50 hr., 10 štuk jajak 2 zł. 20 hr. - 2 zł. 40 hr.

Frukty: jabłyki za 1 kg 50 hr. - 1 zł. Skury: mjaŭscowy wyrab padešwy za 1 kg 9 zł. 50 hr. - 14 zł., chrom za stapu 2 zł. 50 hr. - 4 zł., gienza 4 zł. 50 hr. - 6 zł. 50 hr. DREW: sasny i biarozy 11-14 zł. za woz.

i ladoŭniu. Hramadzianinu Aŭhustu Ambergu naležycca ad nas šcyraja padziaka.

Pieršy ahulny schod siabraŭ małačarni adnahalsna wybraŭ mianie na staršyniu Nahladnaje Rady. Na hetym stanowišcy astajusia da siahoŭniašniaha dnia i dadatkowa spaŭniaju abawiazki pisara. Taksama ūrad małačarni daručiŭ mnie budzić pasiarod šyrykich masaŭ hramadzkuje ūświedamleŭnie i wiaści prapahandu małačarskaje sprawy. Dziela hetaje mety ū chutkim čaŭsie adbuducca pa wioskach odcyty ab tym, jak treba žyć mialoŭnych karou i ab karyščach, jakija daje drobnym haspadaram małačarnia. Fachowyja siły ūžo zaprašany.

Dalej dapišcyk kaža, što dziakujućy małačarni siaredniaja karowa daje ū hod 150—180 zł. I heta z praŭdaj nie zhadžajeca, bo siaredniaja karowa, kali jaje dobra karmić, dać u hod 300 zł. čystaha dochodu. Za miesiac śniežaŭ małačarnia zapłaciła pa 7 — 8 hrašej za adzinku tłusty. Heta za litr pry 4 proc. tłusty ū małace wychodzić 31,2 hrašej. Chudoje małako dastaŭcykam addajeca z pawarotam.

Prywiedzienija ličby haworać sami za siebie i sprawu małačarni najlepiej pašyrujuć pasiarod našych sialan.

Ci byli trudnaści z pačatku?

Ale, z pačatku byli wializarnija trudnaści. Ciapier nijakich trudnaściu bolš nima. Kaliž jakija i znajducca, dyk ich ūžo nie baimosia: hramadoju zmožam usiakija zlybiedy.

Z wysokaj pašanaj

Ks. M. Šolkiewič.

15. I. 27. Trakieli.

Usiačyna.

ŽARTY.

U kaściele muž da žonki kaža ci-chieńka:

— Ahata, chadzi, pajedziem damoŭ!

— Pačakaj, zmoŭlu piać pacieraŭ da światoha Jubileŭša.

U w a h a :

Treba wiedać, što šmat katoryja Bielarusy, nie rozumiejućy polskich nawuk, dumajuć, što Jubileŭš heta taki światy čaławiek, da katoraha, abo za katoraha treba malicca. Dyk Bielarusam treba jasna ab hetakich rečach tawkawać, rozumiejecca — u rodnaj biełaruskaj mowie.

Prykazki.

1. U hory żyć, dy jašče i z piercam jeści.
2. Asinawa žerdka, a dubowy koł — čaławiecy wiek.

Zahadki:

- 1) Na mory siakuć, a na ūwieś świet treski latuć.
- 2) Žwierchu dziura i žnizu dziura, a pasiarod ahoŭ dy wada.
- 3) U wadzie nia tonić, u ahni nie haryc i pa salomie nie saščyć.
- 4) Pryjechali kamisary ūsio pole papisali.

LAKARNIA LITOUŠKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktaryspe-
cyjalisty: dziačyčyja chwaryby ad 11—
12 i 3—4 h.; nutrunyja chwaryby 10—
4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1;
wačeŭ 11—2; wušej, nosa i horla 2—3;
zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja
2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie-
ły: ūnutrany, chirurgičny, ginekolo-
hičny i radzilny.

KABINET RENTGENA I ELEKTROMEDYČNY.

Lačeŭnie pramiėnniami, fatahrafawaŭ-
nie, prašwiatlaŭnie, elektr. wanny, elek-
tryčny masaž.

Analityčnaja laboratorija.

PIERŠAJA BIEŁARUŠKAJA DRUKARNIA

IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Pryjmaje zakazy na ūsialakija drukarskija raboty
ū rožnych mowach (kniški, brašury, hazety, afišy,
kancelarskija blanki i inšyja).

CENY KANKURENCYJNYJA

SPAŬNIEŬNIE ZAKAŽAŬ

CHUTKAJE I SUMLENAJE.

ULADYSŁAŬ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawaŭnie hramadzianstwa.

(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr. 3, 1926 h.)

IV

Fizyčnaje wychawaŭnie ū Starazytnaje Hrecyi.

Jak u šmat inšych halinach kultury, tak i ū kirunku fizyčnaha wychawaŭnia staradaŭnaja Hrecyja daje nam u historyi pryhoży pryklad. Tam fizyčnaje wychawaŭnie hramadzianstwa stajala tak wysoka, što pasłużyła nawet za asnowu ūsim paźniejšym pačynaŭniem u hetym kirunku. Nawat i da siaŭniašniaha dnia ū niekatorych drabnicach nielha jej daraŭniacca. Wiečnaj zasłuhaj starazytnaje Hrecyi jość toje, što jana pastawiła himnastyku na raŭnie z inšymi nawukami. Fizyčnym wychawaŭniem tam apiekawalasja i rupiłasia ūsio tahačasnae hramadzianstwa. Sport i himnastyka byli wyniesiany da wažnaści narodnaje ūstanowy, jakaja mieła wialikiju wahu ū fizyčnym, maralnym i duchowym ražwićci hreckaha narodu.

Metaj Hrekaŭ było raŭnamiernaje wychawaŭnie moładzi. Afinianie rupiłisia ab pryhožaści cieła, a Spartanie ab fizyčnaj sile swajho hramadzianstwa.

Likurh, zakonadačca Spartanau (880 hadoŭ pierad Nar. Chrysta), wydajućy swaje zakony mieŭ na mecje zapeŭnić dla swajho kraju adwažnych i sprytnych žaŭnieraŭ; pry hetym mieniej žwiartaŭ uwahi na pryhožaść cieła, a hałoŭnaje na wytrywałość cieła, dzieła stwareŭnia praz heta wajennaе stojkaści i siły.

Solon (594 hadoŭ pierad Nar. Chrysta), zakonadačca Afinianaŭ, starajeca zlučyć u hramadzianina ūsie przykmiety daskanalnaha čaławieka h. z. wyrabieŭnie przyhožaści cieła i daskanalnaści ducha.

Najbolš my wiedajem ab fizyčnym wychawaŭni ū tym čaŭsie z ihryšč, apisanych u przyhožych tworach Homera Ilijady i Odysiei. Apisanyja ū hetych tworach ihryšcy šmat rožniacca ad paźniejšych hreckich ihraŭ.

Nahrady, jakija dajuca na hetych ihrach, azačajuć nia stolki zasłuhu pieramožcy, skolki bahaćcie, abo dabrabyt taho, na čyju česć byli ihry. Apoŭnija byli tolki panujućy i kamandzieram; prosty-ž narod mieŭ inšyja ihry, z šmat biadniejšym žmiejstam. Pryhoży wobraz tahačasnych znatniejšych ihraŭ daje nam Homer u swaich tworach Ilijadzie i Odysiei, apiswajućy žalobny abchod na česć Patrokla. Na hetym abchodzie ihry pačalisia ad wypierakaŭ na rydwanach, pašla bićcio na kulački (boks), dužaŭnie, wypieradki ū biehu i ū kancy kidaŭnie aščepam. Aprača hetaha ū Odysiei apiswajeca kidaŭnie dyskam, stralaŭnie z łuka, tancy i hulni miačykam.

Tyja častyja wystupeŭni na ihrach padčas rožnych swiatkawaŭniaŭ miełi wialiki ūplyw na, tady jašče przywatnaje, wychawaŭnie tahačasnae moładzi.

Ihry za časou Homera pa niekulki stahodždziaŭ u mnohich miestach zrabilisja peryjadnyja paŭtaralnymi swiatkawaŭniaŭ na česć pamioršych bahatyroŭ. Z tych ustanowienych, spačatku lokalnych ihraŭ pašla zdabyli ahulnaje hreckaje značeŭnie hetkija: Olimpijskija ihry, P. tyjskija, Istmijskija i Nemejskija ihry. Najslawniejšyja z ich byli Olimpijskija ihry. Hetyja ūsiahreckija ihry, dzieła taho, što byli zlučany z kul-tam bahoŭ, nazywalisia swiatymi. Jany razbudzili ū Hrekaŭ pačućcio supolnaści ūsiaje Hrecyi. Olimpija by-

ła tak popularna, što nawet była ūstanoŭlena rachuba času, h. z. Olimpijady.

Hetyja ihry miełi ahramadnaje značeŭnie ū wychawaŭni hreckaha hramadzianstwa. Byli wialikaj pabudkaj da pastajannaha himnastykawaŭnia cieła. Kožny hramadzianin - Hrek, biaz rožnicy pachodžaŭnia, moh brać udział u ihrach. Pry hetym brana pad uwahu wiek ihraka. Asobna stawali da ihraŭ chłopczy, katorych dzialili na niekulki klasaŭ, pawodle ich hadoŭ. Na Olimpijskija ihry staraja hreckaja tradycyja zabaraniała, pad karaj śmierci, uwachodzić žančynam. Jany što čačwierty hod miełi swaje žanockija ihry, zwanyja Herajskimi, ad bahini Hery.

Ab swiataści i wažnaści Olimpijskich ihraŭ świedčyć fakt, što na niekalki miesiacaŭ pierad ich pačatkam heraldy abwiaščali ūsie miesty Hrecyi i pazywali da ihraŭ; kali ū hetym čaŭsie była wajna, dyk rabili zawiašeŭnie aružža. Moładz, žadajučaja brać udział u ihrach, praz dziesiać miesiacaŭ pryhataŭlałasia da ich. A apoŭni miesiac pierad ihrami musila prabywać u Elidzie i paddawacca prapisanaj dyjecie i himnastycy pad nadzorem daświedčanych nastaŭnikaŭ.

Ihry adbywalisia ū hetak zwany m Stadjonie, majoŭnym formu prostakata 211 metraŭ daŭžynioju i 32 metry šyrynioju. Nawakoł hetaha Stadyjonu, na štučna nasypanych abo naturalnych uzhorkach, mahło pamiaščicca kala sorak tysiačaŭ ludziej.

Ihry pačatkowa pradawalisia adzin dzieŭ i składalisia tolki z wypierakaŭ u biehu. Pašla prahrama była pawialičanaja i jany ciahnulisia piać dzion. Braŭšyja udział u ihrach musili wystupać hołymi, a heta, z punktu hledžaŭnia higieny, byŭ wialiki i karyсны postup, jakoha da siaŭniašniaha dnia nia možym asiahnuć. (Dalej budzie).

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK :-: :-:

P. SAAŁŲJOWA (ALLEGRO).

CUDOŲNAJA NOČ.

Pjesa wieršam.

(Pierakłaŭ z rasijskaje mowy S. PIAJUN).

Dziejućyja asoby:

Chłopcyk	Baba-Jaha
Dziaŭčynka	Śniażynka
Karniawik (Lasny dzied)	Čyrwonaja Šapačka
Kazka	Kot u botach
Janka-Carewič	Chłopcyk z paz-nohcik
Car-Dziaŭčyna	Janka-Durań
Šery Woŭk	Bratulka-Janka
Biełaśniežka	Siastryca-Alenka
Spiačaja Careŭna	Bačka

Parabki j Lasnyja čalawiečki.

DZIEJA I.

Scena prastaŭlaje zimowy les. Nalewa wialikaja stromkaja jołka. Miesiačnaje poŭświatło.

Żjawa I.

Uwachodziać Chłopcyk i Dziaŭčynka.

Dziaŭčynka.

Bracie, mnie strašna, leŭ wierniešsia my Les hety čorny, markoŭny, niamy, Ci nie siadziać ŭžo waŭki tam ŭ kustach?

Chłopcyk.

Kiń, kali łaska, ty hłupy swoj strach, I paturbujsia lapiej mnie skazać: Ci ja ciabie klikaŭ ŭ les jołku šukać? Ty mnie kazała: „idziem cichačom, Pryhožuju jołku sabie my znajdziom, Miejsca prykmielim, pryjdziem z Piatrusiom, Rana śsiače tuju jołacku jon“.

Dziaŭčynka.

Ja tak kazała... ja dumala my Chutka znajdziem, nie dachodzim da čmy, Bratka, kachany, prašu ciabie ŭžnoŭ Wierniešsia lapiej chutčej my damoŭ.

Chłopcyk.

Lohka kazaci: da domu idziem, A skul ja paznaju ciapier hdie naś dom? Na'ćścieżki niama, hłuś, ciša kruhom.

Dziaŭčynka.

Oj, bracie, zbludziłisia znača?! (Plača).

Chłopcyk.

Ledź skažaś joj štości — adrazu zapłača!

Sama ŭsiahdy ty namaŭlaješ...

Dziaŭčynka.

A ty mianie zaŭsiody laješ. Kali durnieŭkaja ŭžo ja, Našto ty słuchaješ mianie? Našto było tabie zhadźacca?

Chłopcyk.

Nu, hodzi ŭžo spracaćca. Pahladźmo ciapier dzie ściażynki.

Dziaŭčynka.

Paŭzuć mnie za kaŭnieryk śniażynki. Ja zamaryłaśia, spać mnie choćycca, Naham tak ciażka — ledź wałoćacca.

Chłopcyk.

Nu, siadziem tutaka radkom Ciabie pakryju bašlykom. (Sadziacca ŭ śnieh). Hłań: jołka woś! Woś heta jell

Dziaŭčynka.

Tut wielmi dobra. Jak u paściel My lażam u miahki śniażynkaŭ puch; Ja nie bajusia z taboju u dwuch. (Siadziać, pryhiliŭšysia adzin da adnaho).

Żjawa II.

(Z-za jołki wychodzić Karniawik).

Dziaŭčynka.

Woś nadchodzie niechta, hłań!

Chłopcyk.

(Sanliwa).

Prydumywać pierastań!

Dziaŭčynka.

Niechta siwy i maleńki, Ja bajusia, darażeńki! (Karniawik padychodzić).

Karniawik.

Wy pa što żjawiłiś tut? Chto dazwoliŭ tut siadzieć? Peŭnie naś lasny wy cud Zachacieli pahladzieć?

Chłopcyk.

Tolki jołku my chacieli...

Karniawik.

Heta jołka nie dla was! Jak siudy pryjšli paśmieli ŭ hety dzień i ŭ hety čas?

Chłopcyk.

A chto-ż wy hetki, lapiej nam skazecie, Abo nam ścieżku damoŭ pakażecie.

Karniawik.

Ja siwy staryk, Lasny Karniawik, Tajnicy znaju lasnyja Dniaŭnyja, načnyja, Usio baču, usio čuju. Ja ŭletku chwaluju Trawu, pju ja doždź i rasu. Usio čuju, usio znaju. Halinki hajdaju, Piaščotna splataju Ich ŭ hibka-zialonu kasu. Kareŭni ja ŭletku paju, Uzimku — im pieśni paju Miacielićaj-zawiejaj. Plaču ja z chmaraju šaraj. Imčuś praz lasy i palanki, Z soncam hulaju ŭ chawanki. Mušu tajnicy lesa chawać, Chto ledź zirnui ŭ ich, — tamu nia strywać. Zawieju z marozam pakliću siudy, Chaj nie pakinuć na'ť waśy ślady. (Padymaje ruki i hawora na rašpieŭ).

Dzied-Maroz, prydz chutčej, Pryciśni mocna da hrudziej Pad hrudaj kołkich śnieżnych roŭ, Nia daj dychnuć im Dzied-Maroz! Miacielića siudy zirni Uwieś les ciomny aharni, Dy j zakrucisia j zaskačy, Uzdymaj śnieh lesu unačy. Biel-śnieh! Ślady ŭsie zamiaci, Kab nie praječać, nie prajści, Kab ani ścieżak, ni daroh, Nichto tut znajści nia moh. Miacielića kruci, skačy! Hudzi, świščy, ŭsi ŭ načy.

Dziaŭčynka.

Miły, dobry moj dziadok, Nia złuj, što my tut chadzili. My pryjšli siudy ŭ lasok, Nu, ŭ śniahu i zabludźili. Dzieci my, pałochać nas Wielmi brydka Wam, staromu. Ratawać paŭny nas! Prawiadziecie nas da domu.

Karniawik.

Cha-cha-cha, woś heta loŭka, Ništo, mudraja hałoŭka! Znajcie, lasny Karniawik K takim łaskam nia prywyk, Miacieliću zwać ja maju I was ŭ śniahu zakapaju.

Chłopcyk.

Ja nia dam strašyć siastry, Nie adzin ty tut ŭ bary, Sami budziem my kryčać I na pomać zaklikać.

Karniawik.

Kryčy, cha-cha! Kryčy! Ciabie pasłuchajuć syčy, Sawa, miadźwiedź, hałodny woŭk; Ad waśych klikaŭ budzie tolki!

Dziaŭčynka.

Nu, kali tak, waźmi mianie, I zamaroŭ, zabi ŭ śniahu: Biaz brata mamačka na'ť dnia Nie prażywieć. Ja nie mahu Padumać, što tam budzie z joj!

Chłopcyk.

A ty dla tatki patrabniej, Bo-ż ja muŭčyna: abaraniaci Ja mušu tut siastru i maci (Da Karniawika).

Pakaży ty nam darohu, Abaić puści nas z Boham, A nie, — daj śmierć mnie i joj Tut u śniahu, ŭ hłuśy niamoj.

Karniawik.

Što značyć? Nia rušycca stromkaja jel, Weciar nia honić śnieżnuju biel Wy, jak ja baču, kachajecieś mocna Kali zaklon moj zusim nie pamocny. Wiedajcie-ż, dzieci, ja ŭsie wam skažu, I našaje świata ja wam pakažu Karawan doŭhi z dalokich staron Siaŭnia u poŭnać da nas pływie jon Raz adno ŭ hod, ŭ hetu nočku Kalad, ja Baču, jak Kazka prychodzić żywaja. Kazačny śledam za joju narod. Jość što hladzieć, a nia suńcies ŭpiarod, Stojcie cichieŭka, čujcie ŭ achwotu.. Tutka pry boku, jak raz la sumiotu. Ja-ža pajdu sam prykazy dawać; Treba z hanoram haćciej mnie prymać. (Idzieć da jołki. Z-za jaje wychodzić Lasnyja čalawiečki j pačynajuć bystra prybirać jołku j pry-lepliwać da halinak świećki).

Dziaŭčynka.

(Da brata).

Woć bačyś, laiŭ ty mianie, Što ŭ les chaciela jści Nia pryjšlosia-b udomo nam Dziwaŭ hetakich znajści I nia choładna zusim! U maju muftu ruki ŭsuŭ. Jon- bo dobry Karniawik, Uwieś ŭ machu, siwy, jak luń. (Les napaŭniajacca homanam i światłom. Čutna dwanaćca udaraŭ zwonu).

Chor niawidzimych aniełaŭ.

Poŭnać bjeć, Chrystos radziŭsia, Cud niabiesny ŭžo zbyŭsia, Biaz wyniatku ŭsie prydziecie ŭsie wy braccia, usie wy dzieci. (Dalej budzie).

Praŭnyja parady.

Staršyni Hurtka Instytutu ŭ Ślabadzie. Pytańnie.

Našaja wioska maje 16 učastkaŭ ziamli, a dahetaha majem prawa paśy serwitutnaj kala 200 dzieś. Ułaśnik damahajecca żlikwidawać taki serwitut i nam daje 1/3 pawodle ŭstawy, a astalnoje pradaje i ŭžo parabiŭ damowoya zapradažnyja.

Ci wioska mahłaby zabaranić hetakuju pradažu, a tolki kupićsupolna celaj wioskaj? Nam cikawa, ci jość takaja ŭstawa; moža ab reformie rolnaj? Zaznačaju, što my padajomsia na kamasacyju.

Adkaz:

Astaču serwituta, pa jaho likwidacyi, ułaśnik moža pradać kamu choča. Ale dzieła toho, što wioska waśa kamasujecca, žwiarnicisia ŭ swoj „Powiatowy Urząd Ziemiński“ — moža jon wam pamoža.

Jazepu A-wiču:

Pytańnie 1.

Budućy ŭ wojsku pażyčyŭ adnamu plutonowamu 40 zł. Jon wydaŭ mnie zapisku z ułaśnaručnym podpisam, što pażyčyŭ u mianie 50 zł. Pa niejkim čacie žwiarnuśsia ja da jaho, kab jon addaŭ hetyja hrośy, ale jon adciahiwaŭ dalej i nie addaje.

Jak atrymać ad jaho hetyja hrośy?

Adkaz:

Treba padać waśaha daŭznika ŭ Mirawy Sud („Sąd Pokoju“).

Pytańnie 2.

U 1914 h. majej siastry muža zabrali na wajnu ŭ zapas i nawat atrymliwali ad uradu zapamohu. A pry nastupieŭni niamicimkim widočna papaŭ na front i tam zabili, ci moža pamior u pałonie. Dakumantaŭ ni-jakich nia majem, nawat nia znajem, u jakim pałku byŭ.

Jakim prawam dawiedacca, hdie jon Ci možam atrymać jakuju zapamohu?

Adkaz:

Dawiedacca, hdie muž, nia wiedajućy hdie jon służyŭ, nie mahčyma. Možno paprobawać šukać jaho praz abwiestki ŭ ha-zetach.

Zapamohu pa prapaŭšych biaz wieści ŭrad nie daje.

Życharu z w. Harodniki.

Pytańnie:

Ci maje prawa ŭrad čyhunačny (kolejowy) stanawić śnieżnyja ščyty pa zasiejanyj żytam poli i kali maje, to ŭ jaki sposab sialenie mohuć dachodzić swajej kryŭdy?

Adkaz:

Čyhunačnaja ŭlada maje prawa stawić ščyty pry žaleznaj da ozie nawat i pa zasiejanyj poli. Ale kali chto maje z hetaha jakija straty — to chaj padaje zajawu ŭ Wilenskuju Dyrekcyju polskich żeleznich daroh.

Dyrekcyja wyznačaje acenačnuju kamisiyu i paśla acenki strat — płacić.

Naša Pošta.

Sierżantu Ant. z w. Kałodki: robim Wam ustupku na palawinu. Hrośy za hazetu prosim wystać paštowym pierowadam na adras: Red. i Adm. „B. Krynicy“, Wilno. Połocka 4-10, jak prysłali nam piśmo.

Grabouškam u Ihnatu z Bortnik: Čytajcie i paśyracie našu hazetu, jakuju Wam pasylajem. Pišycie i padawajcie nam roznyja nawiny i wiestki.

Kachanowiču A. z Zarača: z hraśmi pa-čakajem, hazetu pasylajem.

Reut Ed. i Kareckamu Fr.: na prošbu Waśu hazetu wysylajem.

Tamašniam u Niechwiadoŭ: z korespond. skarystajem. Robim Wam u aplacie za „Kryn.“ ustupku. Pastarajecisia prysłać hrośy.

Żuku Janu sa Ściešyc: „Krynicu“ pasylajem.

Malko Ul. z Kalinaŭki: za žyćryja pažadani dla nas dziakujem. Pišycie ab žyćci waśaha kutka, bo możyćcie składować i loŭka pišać. Hazetu pasylajem.

Kukianu Franciszku z N.-Pehosta: z pryčyny Waśaj biednaści hrośy za hazetu možam pačakać. Hazetu wysylajem. Hramadzki soltys maje abawiazak adnosić hazety padpiščykam. Nie razumiejem Waśaha pytańnia adnosna prysylańnia da nas pawiestak bez papier i pazwalennia načalnika. Jakija pawiestki, papiery, načalnik?

Malko Stefanu z kol. Prowoza: piśmo z 20.1.27 atrymali. „Krynicu“ pasylajem. 2-ch zło tych jaśće nie atrymali. Wierś słaby, nie nadruk. Trapku J. nawiny wiaskowaja tak napisanaja, što nia možno ničoha razabrać. Pišycie wy-raźniej.

Mutaru Piotru z Sudnikaŭ: pišycie ko-

respond., hazetu dzieła Waśaj biednaści pasylajem i nadalej.

W.: korespond.: „Z žyćcia Bielarusau-Katali-koŭ“ atrymali. Nadrukujem. Pišycie bolš.

Katadynskamu L.: z Zazonaŭ: piśmo atrymali, hazetu wysylajem. Pastarajecisia aplacić. Sienikoŭskamu Ihnatu z Blažkaŭ: piśmy ad Was z 17-18.1.27 atrymali. „B. Krynicu“ dzieła niaśčaścia, jakoje Was spatkała i biednaści, dy dzieła zasluh Waśych dla sprawy bielarskaj — pasylajem darma. Pišycie korespondencyi. Atrymanaja wiestki-nawiny nia wielmi cikawy.

Zawadzckamu Br. z Padjelcaŭ: hazetu Wam pasylajem akurata. Soltys Waś i paśtar winawaty, što nie atrymoŭwajecie akurata našaj hazety. Pišycie ŭ Wilniu, da Dyrekcyi Pošt i Telehra-faŭ žalabu, jak padana ŭ Nr. 4 „B. Krynicy“, tady im naharyć za ich pastupki. Z korespond. skaryst.

Koreniku Adamu: hazetu pasylajem Wam tolki na 1 miesiac. Kali nia pryšlicio hrośy ŭ hetym čacie to wysylka hazety budzie spyniena. Wilkoŭciu Feliks: prošbu Waśu spaŭniajem. Z korespond. wykarystajem.

Łysamu Jurku: Bajacca niamia čaho. Redakcyja nikoli nia wykazwaje aŭtaraŭ korespondencyjaŭ. Kali praŭda, što wučyciel tak pastupaje, jak u Nr. 2 „Biel. Krynicy“ napisana, to možno z jaho świata. Biazumoŭna pišuśy korespondencyi treba hladzieć, ci jany jość praŭdziwyja. Wučyciel Was tolki straša. Pišycie bolš takich korespondencyjaŭ, a my budziem žmiaščać.

Swojłaku z Walejkawic: piśmo-korespond. atrymali. Z koresp. kali budzie miejsca, skarystajem. Waśu korespond. ab „bieraha i ślachciu“ nadrukawali u Nr. 4 „B. Kr.“. Paštowych značkoŭ na 1 zł. atrymali. Jaśće z Was za 1927 h. należycca 3 zł. (z ustupkaj).

Surwiłu Konst. i Maciejku J.: hazetu Wam pasylajem. Čakajem ad Was za padpisku hrośy. „Nar. Zwon“ i „Naša Spr.“ — nia na-śy hazety i my ich nia možam Wam wysłać.

Bobaryku Bol.: piśmo i 40 hr., jak dapla-ty za piśmo papieredniaje, atrymali. Wam pasylajecca 3 egz. „B. Kryn.“, paśyracie. Ad aplaty dzieła Waśaj biednaści Was zwalniam. Nr. 1 „B. Kr.“ z hetaha hodu, dzieła toho, što mala jość, nia mo-żym usim padpiščykam z Waśaje pošty wysłać. Dla Was tolki wysłem 1 egz. toho numeru.

Prezydymu Biel. Rady ŭ Prazie (Čechasławačyna): zaciemku ab ahulnym schodzie siabroŭ Rady, sa žmiesam bahaciejšym, jak prysla-ny Radaj, nadrukawali ŭ Nr. 4 „B. Krynicy“. Dzieła hetaha nia majem patreby znoŭ paŭtarać.

Sysu J. z Miciun: Korespond. atrymali, pa-prawiŭšy žmieščim. Pišycie karaciej. J. Kajrys ha-zetu wysłem.

N.: dla Guleckaha M. wvsylku hazety spy-niam.

Maksimčyku W.: Spadziajem, što kali ŭ Was jość hrośy na sudy, to chopić ich i na pad-pisku našaje hazety. „Bielaruskuju Krynicu“ wysy-lajem.

Marwiču: z prysłanych korespond. skary-stajem.

Hurtku Biel. Inst. Hasp. i Kult. u Dubnikach: piśmo-koresp. atrymali, skarystajem. Na pryslanyja probnyja adraszy hazetu wysłem.

Kokaru Tytusu: hazetu pasylajem Wam z ustupkaj.

Dziadowiču Ściapanu z Pohiroŭ: piś-mo, wiers i korespondencyju atrymali. Z korespon-dencyi skarystajem, wiers za słaby. Piśmo roniej pryslanaje, a ŭ im wiersy i probnyja adraszy, atry-mali jaśće ŭ śnieżni miesiacy 1926 h. Na hena piś-mo byŭ žmieščany adkaz u Nr. 46 „Bielaruskaj Krynicy“. Wam i trom nowym adrasatam „Kryni-ca“ pasylajecca z 12.XII.26. Čamu Wy nie atrymoŭ-wajecie, — nia naša wina. Pytajecisia na poście. Wierśy ahułam Waśy słabyja. Pišycie prozaj.

Aŭsianiku St. z Kobyli: hazetu pasylajem; pastarajecisia jaje paśyrać. Pišycie, jakija majecie nawiny.

Tomku Piotru: piśmo atrymali, praŭ-nych parad udzielim i pierašlom piśmom.

Nieciarplihamu Fr.: Pryslanyja nawi-ny-korespond. — nia wielmi cikawy. U Nr. 6 „B. Krynicy“ nie nadrukujem. Pišycie ab paważniejšych rečach.

Niekražu Ant. 2 zł. paštowymi značka-mi atrymali: adzin na „Krynicu“, druhi — na ka-lendar. Kalender i hazeta wyslecca na padadzienny adras.

Bučku z Worhanoŭ: korespondencyju atry-mali, nadrukujem.

Łatyškiewiču Janku z Malonki: za dobryja dla nas pažadani dziakujem Z korespond. skarystajem. Wierśy razhledzim, zdajecca da druku nie padojdzie. Paśyracie „Krynicu“.

Kalinie J.: Wierśy nia majuć muzykalna-ha ŭkladu. Rytmika blahaja. Ahułam słabyja. Lepš pišycie prozaj. Stylistyki pokuśto Bielarusy ŭwajet tut, u Zachodniaj Bielarusi, nia majuć.

Harotniku Al.: Wierśaŭ nia žmieščim, nia wytrymanaja. Słužby dla Was ciapier u nas nia-ma. Mo' z časam, kali bielarskaje žyćcio pryjmie bolšy razmach, znajdziecca miejsca. Horš z tym, što majecie žonku i 3-je dzieci.

Atrymali ad: Ks. R. — 20 zł.; Ks. Š. — 15 zł.; Dulinca Fr. z Mosara — 10 zł. (5 zł. 60 hr. na 4 kalendary z pierasylkaj), rešta — 4 zł. 40 hr. dla „Krynicy“; Čyrycy Br. z Syčyniat, Hapanowiča J. z Waršawy — pa 8 zł.; Ks. Miškinis W. z Waj-niun, Gila Danjela — pa 5; Hryba St., Hryškiewiča Ant., Cikoŭty Edw. z Žodzišak (z ustupkaj), Tomki Jana z Mikalaiewa, Ławrynowiča J. z Gielun, Jer-maka M. z Solca — pa 4; Šumskaj Anastasii — 3 zł. 30 hr.; Tosika Teodara z Sromutki — 2 zł. 20 hr. (praz „Kurjer Wileński“); Kawaleŭskaha J. z Zapola (z ustupkaj), Malko St. z Prawoz, Tomki P. z Łatyšonkaŭ, Fursa Ul. z Narejak — pa 2 zł.; Ko-lodynskaha L. z Zazon, Kokara T. z Kuliuščyny, hurtka T-wa Bielarskaje Školy ŭ Harodzikach, Ta-raškiewiča Br., Zienkiewiča M. z Niachwied — pa 1 zł.